Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 266 (10.346) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 8.XI.1984 r. Wydanie 1, 2 Cena 5 zł

Wspólne Społeczne A więc czyje?

Jutro Dzień Czytelników

Jutro, w piątek o godzinie 13.30 planujemy rozpocząć nasz Dzień Czytelników „Gazety Współczesnej". Staramy się każdorazowo podejmować tematy ważne, chcemy usłyszeć, co mają do powiedzenia wszyscy nieobojętni wobec spraw społecznych, politycznych. Szukamy dróg wyjścia z wielu niełatwych problemów, z jakimi przychodzi się borykać całemu społeczeństwu. Dotychczas, a warto to chyba przypomnieć, dyskutowaliśmy z Czytelnikami o partii („Z otwartą twarzą"), o wychowaniu patriotycznym („Po prostu — Ojczyzna"), o reformie gospodarczej („Gołdap prosi o głos") o samorządzie wiejskim („Twórcza myśl na wiejskim podwórku"), o alkoholizmie („Od kieliszka do paragrafu"), o służbie zdrowia („O zdrowie coraz trudniej"), o teatrze („Bo teatr, proszę państwa, to hasa..."). Odwiedzaliśmy

Ciąg dalszy na str. 2

Polska—ZSRR

Z obopólną korzyścią

WARSZAWA (PAP) — Ostatnie lata charakteryzują się stałym zacieśnianiem współpracy gospodarczej Polski i Związku Radzieckiego. Od dawna przestały to być wyłącznie powiązania handlowe. Oba państwa podejmują również wspólne przedsięwzięcia inwestycyjne czy np. razem rozwiązują problemy techniczne i technologiczne. Ukształtowały się bezpośrednie kontakty między przedsiębiorstwami i placówkami naukowymi obu krajów. Pogłębianie tej współpracy umożliwia jedność celów i dążeń Polski i ZSRR w sferze ideologicznej oraz politycznej.

Bez dostaw Związku Radzieckiego nie istniałaby możliwość szybkiej odbudowy naszej gospodarki i stworzenia dzisiejszego potencjału produkcyjnego Polski, jak też

Ciąg dalszy na str. 2

67 rocznica Rewolucji Październikowej

Uroczystości na Placu Czerwonym w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Korespondenci PAP, JÓZEF RZESZUT i LESŁAW KOLIJEWICZ relacjonują z Placu Czerwonego:

Uroczyście, w nastroju dumy ze swych osiągnięć gospodarczych naród radziecki obchodził 67 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Tegoroczne uroczystości przebiegały pod hasłami walki o pokój, przeciwko wyścigowi zbrojeń, w tym również zbrojeń kosmicznych, o odprężenie, postęp i wolność narodów, o pełne wykonanie planowych zadań gospodarczych bieżącego roku i całej jedenastej pięciolatki.

Główne uroczystości rocznicowe odbyły się na Placu Czerwonym w Moskwie.

Nad historycznym placem radzieckiej stolicy góruje wielki portret wodza zwycięskiej rewolucji, twórcy pierwszego w dziejach państwa robotników i chłopów — **Włodzimierza Lenina.** Po obu stronach portretu daty 1917—1984. Na masztach powiewają flagi ZSRR oraz wszystkich republik związkowych. Na murze kremlowskim herby Związku Radzieckiego i 15 republik.

Na trybunach dla gości zajęli miejsca weterani partii komunistycznej i Rewolucji Październikowej, bohaterowie wojny domowej i wielkiej wojny narodowej, przodownicy pracy w przemyśle i rolnictwie, wybitni działacze nauki i kultury, kosmonauci oraz liczni goście z zagranicy. Obecni są szefowie misji dyplomatycznych, a wśród nich ambasador PRL w ZSRR **Stanisław Kociołek.** Przybyły również delegacje z poszczególnych republik radzieckich oraz z wielkich budów Kraju Rad.

O godzinie 10.00 wraz z uderzeniem kremlowskich kurantów, na honorową trybunę na Mauzoleum Lenina we-

Ciąg dalszy na str. 2

Radiowe jubileusze

INFORMACJA WŁASNA

Wczorajsze popołudnie w Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia upłynęło w atmosferze wspomnień i wzruszeń: zakładowa akademia poświęcona 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zbiegła się z 40-leciem Polskiego Radia, 32 rocznicą istnienia Rozgłośni w Białymstoku oraz 10-leciem jej funkcjonowania w nowym obiekcie przy ul. Świerkowej.

W uroczystości, którą prowadził redaktor naczelny Rozgłośni — **Stanisław Pulnar,** uczestniczył zastępca przewodniczącego Komitetu d/s Radia i Telewizji — **Jan Grzelak.** Obecni byli również przedstawiciele władz polityczno - administracyjnych regionu, a wśród nich: I sekretarze KW PZPR w Białymstoku i Łomży — **Włodzimierz Kołodziejuk** i **Włodzimierz Michaluk** oraz przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej i RW PRON w Suwałkach — **Edward Smoła.**

Trudne, pionierskie działania tych, którzy tworzyli Rozgłośnię w północno-wschodniej części Polski przypomniał licznie zebranym kolegom: dziennikarzom, inżynierom i technikom przewodniczący koła SD PRL — **Leszek Kubicki.**

Dzisiaj jest to już historia, lecz tworzyły ją setki ludzi, których pasja twórcza, konsekwencja i umiejętność pokonywania przeszkód umożliwiły rozwój tutejszego o-

Ciąg dalszy na str. 2

Konferencja sztokholmska

Negocjować nie odrzucając żadnej propozycji

SZTOKHOLM (PAP) — Wysłannik PAP, ANDRZEJ RAYZACHER relacjonuje:

Środa była drugim dniem plenarnych obrad IV Sesji Konferencji Sztokholmskiej w Sprawie Środków Budowy Zaufania i Bezpieczeństwa oraz Rozbrojenia w Europie. Tego dnia przemawiał delegat Czechosłowacji OLDRICH PAVLOVSKY.

Polemizując z zachodnimi zarzutami, iż państwa socjalistyczne hamują bieg rokowań, mówca podkreślił, że kraje Układu Warszawskiego pragną przystąpić do negocjacji, nie odrzucając z góry żadnej z przedłożonych propozycji. Będzie je można należycie i konkretnie ocenić po określeniu struktury roboczej konferencji. Zdecydowane próby wyrzucania z programu konferencji propozycji państw socjalistycznych nie otwierają przed nią żadnych perspektyw.

Uważamy za pożądane przyjęcie takiej struktury roboczej konferencji, która uwzględni wszystkie propozycje i zapewni, iż wszystkie te propozycje będą traktowane na równej stopie i w sposób zrównoważony — powiedział O. Pavlovsky. Jak wiadomo, przedmiotem nieformalnych konsultacji uczestników jest obecnie popierana przez kraje grupy neutralnych i niezaangażowanych fińska propozycja struktury roboczej konferencji oraz kalendarza tygodniowego jej obrad. Pań-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Premier Grecji uda się do Syrii

● *BEJRUT — W Damaszku podano oficjalnie, iż w czwartek przybędzie tu z wizytą oficjalną premier Grecji, ANDREAS PAPANDREU. Towarzyszyć mu będzie grupa ministrów i doradców.*

Jest to pierwsza podróż Papandreu do Syrii. Wizyta ta jest zgodna z polityką rozszerzania współpracy z państwami arabskimi.

Chile — stan wyjątkowy

● *HAWANA — Szef reżimu chilijskiego, AUGUSTO PINOCHET ogłosił we wtorek stan wyjątkowy. Według informacji, jakie napłynęły z Santiago, w stolicy Chile oraz w kilku innych miastach wprowadzono godzinę policyjną.*

Wprowadzenie w Chile stanu wyjątkowego, po raz pierwszy od 1973 r., spowodowane zostało zaostrzeniem sytuacji wewnętrznej w tym kraju. Jak już podawaliśmy, w ciągu ostatnich dni wzmogły się wystąpienia ludzi pracy przeciwko dyktaturze.

Zamrożenie funduszów związku górników

● *LONDYN — Sędzia Sądu Najwyższego w Dublinie potwierdził, że kwotę blisko 3 mln funtów szterlingów należącą do Związku Zawodowego Górników Brytyjskich (NUM), która była zdeponowana w jednym z banków stolicy Irlandzkiej, została zamrożona. Sędzia DONALD BARRINGTON odrzucił apelację związku zawodowego i przyznał rację adwokatom komorników brytyjskich towarzystwa „Price Waterhouse", którzy utrzymywali, że NUM „podjął serię wybiegów" aby nie dopuścić do zajęcia jego majątku.*

Sąd brytyjski polecił spółce „Price Waterhouse" zajęcie wszystkich aktywów NUM, szacowanych na blisko 9 mln funtów szterlingów po tym, jak związek odmówił zapłacenia kary grzywny w wysokości 200 tys. funtów szterlingów nałożonej za „zniewagę sądu".

Chiny — obserwator przy GATT

● *GENEWA — Jak podano w Genewie, Chiny uzyskały status obserwatora przy GATT (Układ Ogólny w Sprawie Ceł i Handlu). Przedstawiciele ChRL będą odtąd mogli uczestniczyć w spotkaniach Rady GATT.*

George McGovern za normalizacją

● *WASZYNGTON — Normalizacja stosunków między ZSRR i USA powinna być głównym celem polityki zagranicznej administracji amerykańskiej — stwierdził były senator amerykański, GEORGE McGOVERN.*

Ronald Reagan zwycięzcą wyborów

WASZYNGTON (PAP) — We wtorkowych wyborach prezydenckich w USA, kandydat Partii Republikańskiej odniósł przekonywające zwycięstwo nad kandydatem demokratycznym, WALTEREM MONDALEM, bodaj najbardziej błyskotliwe od 50 lat.

Mondale, w 20 minut po zamknięciu ostatnich lokali wyborczych na Zachodnim Wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, uznał publicznie swoją porażkę. W krótkim oświadczeniu Mondale stwierdził, iż akceptuje decyzję wyborców oraz że przesłał już **Ronaldowi Reaganowi** gratulacje. „On wygrał, jesteśmy wszyscy Amerykanami. Reagan jest naszym prezydentem" — powiedział Mondale, który wszelako zapowiedział, iż nie rezygnuje w przyszłości z dalszej walki. Partia Demokratyczna będzie nadal walczyć o realizację założonych celów, do których należy m.in. troska o biednych, bezrobotnych, dotkniętych przez los i zawiedzionych.

Według częściowych wyników (z godziny 6 czasu środkowoeuropejskiego) na Ronalda Reagana głosowało blisko

Ciąg dalszy na str. 2

Depesza gratulacyjna

WARSZAWA (PAP) — W związku z ponownym wyborem na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przesłał **Ronaldowi Reaganowi** w dniu 7 bm. depeszę gratulacyjną.

Polsko-brytyjskie konsultacje polityczne

WARSZAWA (PAP). — Od 3 do 7 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyły się polsko-brytyjskie konsultacje polityczne. Ze strony polskiej prowadził je wiceminister Spraw Zagranicznych **Ernest Kucza,** ze strony brytyjskiej minister Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych W. Brytanii — **Malcolm Rifkind.** Gość przyjęty został przez przedstawicieli partyjnych i rządowych.

Podczas rozmów wymieniono poglądy na temat węzłowych problemów międzynarodowych, ze szczególnym u-

Ciąg dalszy na str. 2

W naszym regionie

Idee Wielkiego Października —bliskie nam wszystkim

INFORMACJA WŁASNA

BIAŁYSTOK. W dniu święta narodowego ZSRR — 7 listopada przybyli do Białegostoku przedstawiciele Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą: przewodniczący Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni Białoruskiej SRR — ARSIENI WANICKI, radca Ambasady ZSRR w Polsce — LEONID ŁOJKO i robotnik, Bohater Pracy Socjalistycznej z Charkowa — MICHAIŁ KAŁASZNIKOW. Wchodzą oni w skład delegacji goszczącej w Polsce, na zaproszenie Zarządu Głównego TPPR. Towarzyszy im sekretarz ZG TPPR STANISŁAW LEWANDOWSKI.

Wczoraj goście zwiedzili Białystok, zapoznając się z historią miasta oraz warunkami życia i pracy mieszkańców. Zwiedzili także BZPB „Fasty", żywo interesując się procesem produkcyjnym. Wiedzę o tym kombinacie włókienniczym wzbogacili w czasie przyjacielskiego spotkania z aktywem społeczno-politycznym i działaczami zakładowej organizacji TPPR.

Goście uczestniczyli również w wieczorze muzyki w Filharmonii Białostockiej, gdzie wystąpił radziecki wirtuoz skrzypiec — **Grigorij Żyslin.**

W dniu dzisiejszym członkowie delegacji spotkają się z aktywem polityczno-administracyjnym województwa i przedstawicielami środowiska akademickiego. Będzie to okazja nie tylko do prezentacji osiągnięć Białostocczyzny, ale również bezpośredniej wymiany doświadczeń w rozwijaniu przyjaźni między naszymi narodami.

Ostatnim punktem w programie wizyty jest zwiedzenie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w **Bobrownikach** (gmina Gródek).

(rb)

ŁOMŻA. Z okazji 67 rocznicy Rewolucji Październikowej i 40 rocznicy powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się wczoraj (7 bm.) uroczyste posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego TPPR w **Łomży.** W obradach uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Michaluk,** prezes WK ZSL — **Czesław Gartych,** przewodniczący WK SD — **Marian Mieszkowski,** przewodniczący RW PRON —

Ciąg dalszy na str. 2

Zadania w pracy partyjnej na wsi

WARSZAWA (PAP) — Rozpoczyna się okres ożywionej pracy partyjnej i szkoleniowej na wsi. Tradycyjnie już bowiem miesiące jesienno-zimowe są ku temu szczególnie dogodne, gdyż rolnicy po zakończeniu robót polowych mogą więcej czasu przeznaczyć na działalność społeczną i dokształcanie.

Podobnie, jak w roku ubiegłym — również w bieżącym praca polityczna na wsi została przygotowana i będzie wspólnie przeprowadzona przez terenowe instancje i organizacje PZPR i ZSL. Punktem wyjścia będą tu uchwały XI Plenum KC PZPR i NK ZSL określające nie tylko najważniejsze zadania gospodarcze w rolnictwie i kompleksie żywnościowym.

Ciąg dalszy na str. 2

Ponad 3 mln t towarów przeładowano w Geniuszach

7 bm. codzienną pracę na stacji przeładunkowej PKP Geniusze poprzedziły serdeczne, przyjacielskie spotkania na granicy. Polscy kolejarze przekazali swym radzieckim kolegom najlepsze życzenia z okazji 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W ciągu ostatniej doby, dwustronne przeładunki w tym „suchym porcie" wyniosły 10 tys. ton towarów. Ze Związku Radzieckiego kolejarze przyjęli m.in. drewno przesyłane tranzytem do NRD, zaś z Polski wyekspediowano 4 tys. ton węgla oraz 2,5 tys. ton towarów nadesłanych tranzytem z NRD.

W ciągu dziesięciu miesięcy br. łączne obustronne przeładunki wyniosły w Geniuszach ponad 3 mln ton towarów. (PAP)

Zbliża się ochłodzenie

WARSZAWA (PAP) — Okres ciepłej i słonecznej pogody zbliża się ku końcowi. Nad Polskę nadciąga fala chłodu. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 9 do 13 bm. spadek temperatury — szczególnie wyraźny w drugiej części okresu. W dniach 9—10 bm. spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane — okresami duże, przeważnie bez opadów. Mogą wystąpić mgły i zamglenia. Temperatury maksymalne będą od 8 st. w północnej części kraju do 14 st. na południu, a minimalne od minus 2 do plus 3 st. Wiatr na ogół umiarkowany z kierunków południowych. W dniach 11—13 bm. spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane z niewielkimi opadami. Nastąpi ochłodzenie. Temperatury maksymalne — od plus 4 do minus 1 st., a minimalne od minus 2 do minus 7 st.

pogoda

DZIS — zamglenia, rano lokalnie mgły, zachmurzenie duże z przejaśnieniami; temperatura minimalna 3—4 stop. C, maksymalna 7—9 stop. C; wiatr południowo-wschodni, umiarkowany.

JUTRO — bez większych zmian.

IMIENINY — Sewera, Hadriana. (Dor)

Po posiedzeniu NSA w Łomży

Mierniki kultury prawnej

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy, 5 bm. odbywała się w Łomży wyjazdowa sesja Naczelnego Sądu Administracyjnego. Na wokandzie znalazło się sześć skarg zgłoszonych przez mieszkańców woj. łomżyńskiego na decyzje administracji państwowej. Po ich rozpatrzeniu skład orzekający, któremu przewodniczył sędzia Zygmunt Mańk, wydał sześć jednobrzmiących orzeczeń: „skargę oddalić".

Następnego dnia w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się spotkanie sędziów NSA; zastępcy przewodniczącego II wydziału — Zygmunta Mańka, zastępcy przewodniczącego III wydziału — Andrzeja Kwiatkowskiego oraz Antoniego Sosnkowskiego z naczelnikami gmin, dyrektorami wydziałów UW, wszystkimi pracownika-

Ciąg dalszy na str. 2

Ogólnopolskie Spotkania Lalkarzy

Na scenie i za kulisami

INFORMACJA WŁASNA

Rozpoczął się szósty dzień spotkań lalkarzy. Spektakle grane na trzech scenach w mieście mają stuprocentową frekwencję. Do tej pory festiwalowe propozycje obejrzało ponad 4 tys. widzów „dużych i małych". Bilety są nieosiągalne. Widowiska zespołów teatralnych, które zdecydowały się wystąpić poza Białymstokiem przyciągnęły ponad 8 tys. osób.

Już w czasie trwania przeglądu Teatr Lalki „Kubuś" z Kielc odwołał swój przyjazd. **8 listopada w kinie „Forum" o godz. 13,** zamiast „Przygody na strychu" obejrzymy po raz drugi perypetie „Szewczyka Dratewki" (wystawione przez warszawskiego „Guliwera" w pierwszym dniu Spotkań). Będzie to co prawda bajka z żelaznego repertuaru teatrów lalkowych wzięta, ale ponoć w zaskakującej i zupełnie nowej wersji.

Reżyserem i scenografem przedstawienia jest **Grzegorz Kwieciński,** muzykę skomponował **Leszek Zuchowski.** Gra **Opolski Teatr Lalki i Aktora.**

(olp)

KUBUSIOWE MRUCZANKI

Popołudnie czwartego dnia festiwalu zaczęło się w atmosferze ogólnego zainteresowania. Co też mogą zrobić aktorzy z wszystkim znana książka; co z bogatych treści literatury dziecięcej wybrali do zaprezentowania? Bo któż z nas nie pamięta śmiesznego Kubusia Puchatka. Ile to już pokoleń wychowało się na tej literaturze?

„Małe Conieco" (pisownia zgodna z książką), oparte właśnie na książce Alana Aleksandra Milne'a zaprezentował Wrocławski Teatr Lalek. Czwórka artystów przedstawiła dość wiernie kilka przygód Kubusia koncentrując

Ciąg dalszy na str. 2

Dziecięca widownia reaguje niezmiernie żywiołowo. Fot. R. SIEŃKO

Ekspresem...

W OPARACH SIARKI?

Rokrocznie na Białystok spada ponad 14 tys. ton różnorodnych przemysłowych pyłów, zaś do atmosfery trafia prawie 16 tys. ton dwutlenku siarki. Do najbardziej zanieczyszczonych obszarów należy rejon dworca PKP, Zakładów Mięsnych i dzielnica Wygoda.

Póki co podstaw do obaw nie ma, bowiem normy zanieczyszczeń nie są na ogół przekraczane. Zdecydowana większość zakładów przemysłowych, a wśród nich również największi „zapylacze" — EC II, BZPB „Fasty" i EC I — wyposażone jest w stosunkowo skuteczne urządzenia odpylające.

Niestety, chyba żaden z zakładów przemysłowych nie posiada reduktorów dwutlenku siarki. Gazu tego mamy w powietrzu co prawda dziesięciokrotnie mniej, aniżeli przewidują normy, ale przemysł się przecież rozwija i o ochronie środowiska trzeba pomyśleć zawczasu. (ko)

NIKŁA FREKWENCJA

Niewielki jest udział młodzieży miejskiej w powołanych organach samorządu mieszkańców w woj. suwalskim. Nieduża jest także frekwencja na zebraniach wyborczych. Spośród 634 zebrań, które odbyły się do końca października, 117 przeprowadzono w drugim terminie. Większość z nich dotyczyła właśnie miast. Niezbyt to dobrze świadczy o aktywności mieszkańców. (ib)

SKUP ZBÓŻ NAD KRESKĄ

W woj. suwalskim (do 3 bm.) skupiono 97.234 ton

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „Magazynie"

Jutro, jak zawsze w piątek, ukaże się „Magazyn Gazety Współczesnej". Czytelnikom proponujemy szereg interesujących publikacji, w tym:

● **TYLKO PISA PŁYNĘŁA DOSTOJNIE...** — w reportażu **RYSZARDA KLIMASZEWSKIEGO** — Pisz, ludzie i ich dokonania w 40-leciu.

● „Oszukano nas" — piszą do „Gazety" mieszkańcy Grodka w swojej skardze na realizatorów programu telewizyjnego. Tropem skargi poszedł **ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI,** czego efektem stał się tekst pt. **NA LEPSZEGO KONIA NIE NATRAFIŁI.**

● **ZBYSZEK** — wzruszające wspomnienia **JÓZEFA MAKOWIECKIEGO** poświęcone pamięci białostockiego poety **Zbigniewa Ślączki.**

● **NIE MIAŁAM SZCZĘŚCIA DO LUDZI** — zwierza się **BOGDANOWI RADWANOWICZOWI** jedna z jego pacjentek z Ośrodka Higieny Psychicznej. Czy ktoś potrafi jej pomóc?

● „Głośna stała się już historia matki, która przez blisko dwa lata parzyła synowi susz makowy, sądząc, iż podaje mu zioła..." — w artykule **GORZKI SMAK MAKU STANISŁAW FIEDOROWICZ** pisze o narkomanii.

● Kolejny odcinek wspomnień oficerów MO — tym razem **„OKUP" — JERZEGO KRASSA.** Autor anonimu napisał: „Jeśli chcesz żyć i chcesz aby żyli twoi rodzice, przygotuj dwieście dolarów i tysiąc złotych".

Ponadto stałe felietony, recenzje, fabryki hobbystyczne, ciekawostki z kraju i ze świata.

Uroczystości na Placu Czerwonym

Ciąg dalszy ze str. 1

szli przywódcy partii i państwa radzieckiego z **Konstantinem Czernienko** na czele. Powitała ich burzliwa owacja.

Jak co roku, na Placu Czerwonym odbyła się tradycyjna defilada wojskowa oraz manifestacja ludzi pracy Moskwy.

Dowódca defilady gen. armii **Piotr Łuszew** złożył raport I wiceministrowi Obrony ZSRR marszałkowi Związku Radzieckiego **Siergiejowi Sokołowowi.** Marszałek Sokołow przejechał przed frontem przygotowanych do defilady wojsk i pozdrowił żołnierzy z okazji święta Wielkiego Października.

Po wejściu na trybunę honorową marszałek Siergiej Sokołow wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Następnie orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy ZSRR. Rozległy się salwy artyleryjskie. Rozpoczęła się defilada. Otworzyły ją reprezentacyjne bataliony akademii wojskowych — wszystkich rodzajów wojsk lądowych, powietrznych i morskich. W ślad za nimi, przed Mauzoleum Lenina przedefilowały oddziały wojsk zmechanizowanych, powietrzno-desantowych i piechoty morskiej, a następnie bataliony wojsk pancernych, artylerii oraz rakietowe oddziały przeciwlotniczych wojsk obrony powietrznej kraju. Defiladę zamknęły rakietowe wojska taktyczne i operacyjno-taktyczne.

Po defiladzie rozpoczęła się wielka manifestacja ludzi pracy radzieckiej stolicy. Przez całą szerokość Placu Czerwonego przeszły kolumny reprezentujące wszystkie dzielnice Moskwy.

Moskwianie manifestowali pod hasłami przyjaźni i solidarności z narodami krajów socjalistycznych oraz ze wszystkimi postępowymi siłami świata. Transparenty głosiły pełne poparcie dla pokojowej polityki zagranicznej KPZR i rządu radzieckiego. Liczne hasła wyrażały solidarność radzieckich ludzi pracy z walką narodów świata o wolność i niezależność, o pokój i postęp. Manifestanci domagali się zaprzestania prowadzonej przez imperializm polityki dyktatu i awantur wojennych, eskalacji zbrojeń i dążenia do uzyskania przewagi militarnej.

Niezwykle barwna, radosna manifestacja dziesiątków tysięcy ludzi pracy Moskwy trwała blisko półtorej godziny. Zamknęła ją wielotysięczna kolumna młodzieży. Młodzi obywatele stolicy ZSRR zatrzymali się przed trybuną honorową i serdecznie pozdrowili przywódców partii i państwa radzieckiego.

W godzinach popołudniowych rząd ZSRR wydał w Kremlowskim Pałacu Zjazdów przyjęcie z okazji 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przybyli na nie **Konstantin Czernienko** oraz inni członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz przedstawiciele wszystkich środowisk ludzi pracy ZSRR oraz goście zagraniczni, którzy przybyli na uroczystości rocznicowe, szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w ZSRR, przedstawiciele duchowieństwa i dziennikarze.

Do zebranych przemówił **Konstantin Czernienko.**

•

Jego wystąpienie zostało przyjęte długotrwałymi oklaskami.

W czasie przyjęcia przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Konstantinowi Czernienko zostali przedstawieni szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Związku Radzieckim.

Następnie odbył się koncert z udziałem wybitnych artystów radzieckich.

Uroczystości z okazji 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyły się w stolicach wszystkich republik związkowych, w miastach i wsiach całego Kraju Rad.

Konferencja sztokholmska

Ciąg dalszy ze str. 1

stwa socjalistyczne traktują tę inicjatywę jako możliwą podstawę porozumienia.

Inaczej wygląda sprawa przypadku grupy państw NATO. Występując w środę na konferencji prasowej, delegat Holandii, ambasador **Petrus Buwalda** wyraził wprawdzie nadzieję, iż inicjatywa fińska doprowadzi do uzgodnienia struktury roboczej konferencji jeszcze przed końcem obecnej sesji obrad, ale ujawnił, iż w grupie państw NATO propozycja delegacji Finlandii wciąż jeszcze jest przedmiotem dyskusji. W przekładzie z języka dyplomatycznego oznacza to, iż w atlantyckim gronie nie wszyscy są gotowi akceptować fiński kompromis. Oznacza to też, iż mimo werbalnych zapewnień, takich np. jak z najświeższego powyborczego wystąpienia prezydenta Ronalda Reagana, nie wszyscy gotowi są do podjęcia konkretnych rokowań.

W środę odbyło się także spotkanie delegatów na konferencję z członkami szwedzkiej organizacji antywojennej „Information People for Disarmament and Peace", którzy przekazali im uroczyście egzemplarze głośnej „Książki o pokoju", autorstwa brytyjskiego naukowca i pisarza **Bernarda Bensona.** Książka ta, zawierająca zarówno prozę, jak i poezję o tematyce walki o pokój, została przetłumaczona dotychczas na 10 języków i rozeszła się na całym świecie w milionach egzemplarzy.

Wręczając uczestnikom konferencji sztokholmskiej „Książkę o pokoju" członkowie organizacji podkreślili, że pragną poprzez ów symboliczny gest przyczynić się do postępu obrad tego forum.

Jutro Dzień Czytelników

Ciąg dalszy ze str. 1

miasta w regionie (Siemiatycze, Wysokie Mazowieckie) i placówki letniego wypoczynku młodzieży (zgrupowanie obozów Hufca ZHP Białystok w Stańczykach).

Jutrzejszy temat to: **„WSPÓLNE — SPOŁECZNE — A WIĘC CZYJE?"** Istnieje pewna banalna odpowiedź na to pytanie, ale... Gdyby rzecz była taka prosta, nie mielibyśmy wielu codziennych irytacji, może żyłoby się nam wszystkim lepiej, zasobniej i lżej. A więc pojawia się kolejna kwestia: dlaczegóż to tak łatwo przychodzi „wziąć" (?) nie swoje, a mimo to nie mieć niekiedy zastrzeżeń do swej postawy? A wreszcie, gdzie kończy się „załatwianie", a zaczyna zwykła kradzież?

W piątek, 9 bm., o godzinie 15.30 rozpoczynamy w sali konferencyjnej „GW" przy ul. Wesołowskiego 1, dyskusję w ramach Dnia Czytelników. (kr)

Polsko-brytyjskie konsultacje polityczne

Ciąg dalszy ze str. 1

względnieniem sytuacji w Europie oraz dokonano oceny stanu i perspektyw stosunków dwustronnych.

Wyrażono zaniepokojenie wzrostem napięcia i negatywnymi tendencjami występującymi w stosunkach międzynarodowych. Wskazano przy tym na konieczność podjęcia działań w celu zmniejszenia zagrożeń i przywrócenia zaufania w stosunkach międzynarodowych oraz poszukiwania porozumienia w stosunkach Wschód — Zachód.

Dokonując kompleksowego przeglądu stosunków dwustronnych wyrażono zadowolenie z powrotu do dialogu politycznego, podkreślono znaczenie, jakie w całokształcie stosunków dwustronnych odgrywa współpraca gospodarcza i wyrażono wolę dalszego rozwoju stosunków we wszystkich dziedzinach na zasadzie wzajemnych korzyści.

W rozmowach uczestniczył ambasador Wielkiej Brytanii — **John Morgan.**

Nikaragua

Stan pogotowia w całym kraju

HAWANA (PAP) — Rząd nikaraguański ogłosił w środę stan pogotowia w całym kraju wobec narastającego niebezpieczeństwa „bezpośrednich ataków i wysłania wojsk amerykańskich" do Nikaragui.

W komunikacie nadanym przez radio, władze wezwały naród, by przygotowywał się na grożące niebezpieczeństwo ataku powietrznego i na ewentualny desant wojsk amerykańskich.

Rząd podał również, że według uzyskanych informacji 82 brygada amerykańska ze stanu Karolina Północna przygotowuje się do ataku na Nikaraguę.

Według Managui przelot przed kilkoma dniami nad terytorium nikaraguańskim amerykańskiego samolotu szpiegowskiego SR-71 jest przygrywką do amerykańskiej polityki „bezpośrednich ataków zbrojnych".

Jednocześnie rząd nikaraguański zdementował w oficjalnym komunikacie twierdzenie Waszyngtonu jakoby Nikaragua otrzymała, lub ma otrzymać w tych dniach nowoczesne, radzieckie myśliwce typu „Mig". Dokument stwierdza, iż „żaden statek żadnej bandery nie wiezie ani nie przywiózł do Nikaragui samolotów bojowych".

Kilkanaście godzin po komunikacie władz nikaraguańskich prezydent Reagan stwierdził na konferencji prasowej w Los Angeles, że Stany Zjednoczone nie mają potwierdzenia, iż dostawa radzieckich myśliwców nastąpiła, czym zdementował wcześniejsze enuncjacje amerykańskie na ten temat.

Pozostaje faktem, że Stany Zjednoczone — niezależnie od prawdziwych zamiarów amerykańskich wobec Nikaragui — prowadzą nadal i niezmiennie politykę swoistej „huśtawki" wzmagania i osłabiania napięcia wokół tego małego kraju, co utrzymuje naród nikaraguański w stałej niepewności i braku nadziei na stabilizację.

R. Reagan zwycięzcą wyborów

Ciąg dalszy ze str. 1

28 milionów osób (58 proc., 393 elektorów), podczas gdy na Mondale'a 20 mln osób (41 proc. — 3 elektorów). Stacje telewizyjne szacują, iż Mondale zwyciężył jedynie w rodzinnym stanie Minnesota oraz w stołecznym Waszyngtonie, zapewniając sobie poparcie jedynie 13 elektorów na łączną liczbę 538.

Formalnego wyboru prezydenta dokonują elektorzy, których liczba równa jest liczbie członków Kongresu plus trzech reprezentantów Dystryktu Federalnego Columbia, w którym znajduje się stolica USA.

Sukces Reagana uwidocznił się już bardzo wcześnie. Już w dwie godziny po zamknięciu lokali wyborczych w ok. 29 stanach, trzy wielkie stacje telewizyjne ogłosiły Reagana zwycięzcą.

Agencje utrzymują, iż nieco większego napięcia niż wybory prezydenckie dostarczyły wybory do Kongresu. Wybierano 33 (na 100) senatorów oraz wszystkich członków Izby Reprezentantów (435 deputowanych).

Według również niepełnych danych z godziny 6.30 czasu środkowoeuropejskiego, republikanie uzyskali w senacie 50 miejsc (dotychczas 55), demokraci zaś 42 (poprzednio 45). W każdym bądź razie zakłada się, iż republikanie utrzymają kontrolę w Izbie Wyższej Kongresu. Z kolei w Izbie Reprezentantów (dane z tej samej godziny) demokraci zdobyli 170 mandatów (dotychczas 267) natomiast republikanie 121 (poprzednio 168 mandatów).

Wyniki wyborów prezydenckich z godziny 6.15 czasu środkowoeuropejskiego (po obliczeniu głosów w 62 proc. okręgów wyborczych) przedstawiają się następująco: Reagan — 33,6 mln głosów (59 proc.) i 424 elektorów; Mondale — 23,5 mln głosów (41 proc.) i 3 elektorów.

W pierwszej reakcji na korzystne dla siebie rezultaty głosowania, Ronald Reagan oświadczył we wtorek, iż podczas kolejnej kadencji będzie zabiegał z całej mocy o redukcję arsenałów nuklearnych. Zapowiedział, iż w polityce wewnętrznej będzie realizował program wzrostu gospodarczego bez inflacji oraz dążył do dalszego umocnienia potencjału obronnego Stanów Zjednoczonych.

Przy innej okazji, w środę rano, Reagan wyraził gotowość do odbycia spotkania na szczycie z przywódcą radzieckim, **Konstantinem Czernienką,** w celu — jak to określił — utorowania drogi do nuklearnego rozbrojenia.

Reakcje wyborcze w USA

Prezydent Ronald Reagan podziękował we wtorek wieczorem (czasu lokalnego) w Los Angeles Amerykanom za ponowny wybór. Uczynił to również pod adresem **Georg'a Busha,** o którym powiedział, iż Stany Zjednoczone nie miały nigdy lepszego wiceprezydenta. „We wtorek nic się nie kończy, wtorek jest początkiem wszystkiego" — oświadczył Ronald Reagan, który przy tej okazji raz jeszcze przypomniał sukcesy dotychczasowych rządów republikanów. Zapowiedział, iż „najlepsze dni Ameryki są jeszcze przed nami".

Kandydująca na urząd wiceprezydenta z ramienia Partii Demokratycznej, pani **Geraldine Ferraro** potwierdziła w Nowym Jorku porażkę demokratów. Dodała jednocześnie, iż jej kandydatura (jako pierwszej w historii USA kobiety, ubiegającej się o urząd w Białym Domu) była już i tak historycznym zwycięstwem, z którego każdy Amerykanin może być dumny. Kobiety — stwierdziła — nie będą już więcej w Ameryce obywatelami drugiej kategorii.

Agencje podają również nazwiska co wybitniejszych polityków, którzy ponownie uzyskali mandaty w Kongresie USA. I tak ponownie w Senacie zasiądzie **Mark Hatfield** z Oregonu, jeden z najbardziej liberalnych republikanów. Wspólnie z demokratą, **Edwardem Kennedym** zabiegał w minionej kadencji o podejmowanie skutecznych działań w celu zahamowania wyścigu zbrojeń nuklearnych. Mandat w Izbie Reprezentantów utrzymał demokrata z Massachusetts, **Edward Markey,** jeden z zagorzałych zwolenników nuklearnego rozbrojenia.

Po zwycięstwie Reagana

Dziennikarz PAP pisze:

Co oznacza dla nas i dla świata, że przez następne cztery lata będzie rządził Reagan, a raczej będzie rządziła jego ekipa? Oznacza to przede wszystkim monstrualny wyścig zbrojeń, w tym wyścig zbrojeń w przestrzeni kosmicznej. Oznacza to, że jawne presje i naciski Stanów Zjednoczonych będą narastały wszędzie tam, gdzie będzie to możliwe. W stosunku do zarówno sojuszników jak i krajów trzeciego świata. Tajnymi drogami będzie rozrastała się dywersja ideologiczna pod hasłem „nowego patriotyzmu". Jest to hasło bardzo chwytliwe dla amerykańskiej dumy narodowej, ale nie oznacza niczego innego jak nowy imperializm, a raczej stary imperializm działający nowocześniejszymi, skuteczniejszymi i perfidniejszymi metodami. Tak więc, i tak już bardzo zagrożony i niebezpieczny świat stanie się jeszcze bardziej zagrożony i niebezpieczny.

Chyba, że zdarzy się cud polegający na tym, że Reagan i jego ekipa ockną się i z czczej retoryki głoszącej pragnienie doprowadzenia do tego, by świat był wolny od broni nuklearnej, przejdą do konkretnych działań demonstrując to, że naprawdę chcą rozbrojenia, odpowiadając pozytywnie na inicjatywy państw socjalistycznych. Jest to nadzieja jedyna, ale byłoby złudzeniem sądzić, że jest to nadzieja mocno podbudowana.

W naszym regionie

Ciąg dalszy ze str. 1

Edward Wróbel, wojewoda **Jerzy Zientara** oraz przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, wojska i milicji, weterani walki i pracy oraz delegacje szkół średnich.

Na Rewolucję Październikową patrzyły wszystkie narody. Zyskały one przykład, że nadszedł czas decydowania o sobie, uwolnienia się z dominanty panujących państw i klas. 66 lat temu tę szansę dostrzegliśmy i my — Polacy. To właśnie dzięki Rewolucji Październikowej naród nasz mógł odzyskać niepodległość — stwierdził w swym wystąpieniu przewodniczący ZW TPPR, **Mieczysław Brzezicki.**

— Przed czterdziestu laty powstało TPPR, które w swej nazwie, statucie i praktyce działania uczyniło zasadniczym celem krzewienie przyjaźni z Krajem Rad. Towarzystwo utożsamia dziś hasła i dążenia polskiej myśli lewicowej, która już w okresie międzywojennym opowiadała się za przyjaznymi stosunkami z naszym wschodnim sąsiadem.

W okolicznościowym referacie wiceprzewodniczący ZW TPPR — **Marian Mieszkowski** omówił rolę i znaczenie Rewolucji, dającej początek nowej ery w historii świata.

Mówca nawiązał do leninowskiego dekretu o pokoju oraz deklaracji unieważniającej traktaty rozbiorowe zawarte między carską Rosją, Prusami i Austrią. Deklaracja ta potwierdziła stanowisko polskiej lewicy, że niepodległość Polski jest niemożliwa bez społecznego wyzwolenia Rosji.

Przyjaźń narodów radzieckich i polskiego kształtowała się we wspólnej walce z hitlerowskim najeźdźcą, w braterstwie broni, wzajemnych kontaktach, rozumieniu żywotnych spraw ludów Europy wschodniej i światowego pokoju. Potęga Związku Radzieckiego i socjalistycznej wspólnoty skutecznie hamuje poczynania zwolenników wojny. Dążenie Stanów Zjednoczonych do dominacji nad światem, materializujące się w obłędnym wyścigu zbrojeń, każe z troską patrzeć w przyszłość i mobilizować wszystkie siły w obronie pokoju.

W trakcie uroczystości zasłużonych działaczy TPPR odznaczono **medalem 40-lecia,** odznakami **„Za zasługi dla woj. łomżyńskiego", złotymi honorowymi odznakami TPPR** oraz odznakami **„Młodzieżowy aktywista TPPR".** Wręczono także listy gratulacyjne Zarządu Głównego TPPR.

W części artystycznej wystąpiła łomżyńska orkiestra kameralna, która honorarium za koncert przekazała w całości na Narodowy Czyn Pomocy Szkole.

Wczoraj, 7 bm. delegacje zakładów pracy i instytucji oraz organizacji politycznych i społecznych złożyły wiązanki kwiatów w miejscach pamięci narodowej.

(jtb)

SUWAŁKI. W 67 rocznicę Wielkiego Października mieszkańcy województwa oddają cześć żołnierzom radzieckim poległym na tych ziemiach w czasie drugiej wojny światowej. W **Suwałkach** delegacje organizacji politycznych i społecznych, zakładów pracy oraz młodzieży złożyły kwiaty na cmentarzach żołnierzy Armii Czerwonej w podsuwalskiej Szwajcarii oraz przy Pomniku Wdzięczności w Parku Miejskim. Warty honorowe zaciągnęli żołnierze LWP i harcerze. W szkołach odbywają się uroczyste apele i spotkania młodzieży z kombatantami.

W ostatnich dniach w wielu ośrodkach i zakładach pracy odbywały się uroczyste wieczornice i akademie m.in. w **Ełku, Baniach Mazurskich, ełckim „Polmo" i Węźle PKP.** W stolicy województwa w akademii uczestniczyli przedstawiciele władz z I sekretarzem KW PZPR — **Waldemarem Berdygą,** przewodniczącym WRN — **Edwardem Smołą** i wicewojewodą **Stanisławem Szawiołą.** Przybyli również członkowie Klubu Polaków — byłych oficerów i żołnierzy Armii Radzieckiej.

Podczas wieczornicy zorganizowanej przez Zarząd Zakładowy TPPR przy WUSW, zasłużonym działaczom Towarzystwa wręczono złote honorowe odznaki TPPR. Akademie i wieczornice przewidziane są również w wielu innych miejscowościach.

Uroczystości wojewódzkie odbędą się w piątek, 9 bm. w giżyckim kinie „Fala". Wezmą w nich udział władze, Polacy — byli żołnierze Armii Radzieckiej, weterani ruchu robotniczego. Wręczone zostaną odznaczenia.

W Suwałkach, w hallu budynku KW PZPR, czynna jest okolicznościowa wystawa **„Lenin w plakacie radzieckim".** Zgromadzono tu ponad 40 plakatów poświęconych wodzowi Rewolucji. Wczoraj w sali BWA przy ul. Kościuszki otwarto wystawy prezentujące plakat i książkę litewską oraz „Litwę w fotografii".

Fotogramy przedstawiają historię oraz dzień dzisiejszy liczącej 3,5 mln mieszkańców LSRR. Jest też sporo encyklopedycznych informacji o tej republice. (jn)

Na scenie i za kulisami

Ciąg dalszy ze str. 1

się na tym, co podkreślało misiową słabość — nadgorliwe spożywanie „małego Coniaco".

Sama pacynka Kubusia wzbudziła ogólną sympatię, a jego wzdęty brzuszek mówił sam za siebie. Aktorka wcielająca się w tę postać zjednała sobie młodych widzów, a i starsi patrzyli na Puchatka z rozczuleniem. Wesołość wzbudziły pacynki Prosiaczka i Kłapouchego.

Spektakl adresowano raczej do widza z rozbudzoną fantazją, bowiem niektóre rekwizyty były tak proste, że trzeba mieć nie lada wyobraźnię, by na przykład fioletową płachtę uznać za wszosowisko.

Niewątpliwą ozdobą „Małego Coniaco" była muzyka, którą przygotował Marek Ferdek, wiernie włączając w kompozycję misiowe małe Mruczanki.

Myślę, że chociaż niektórzy lubią tego typu teatr, to trzeba zgodzić się z tym, co dość głośno po spektaklu powiedział sześcioletni chłopiec: „A ja wolę książkę". Ja też.

KRYSTYNA POLAKOWSKA

Z obopólną korzyścią

Ciąg dalszy ze str. 1

przetrwania załamania produkcji w ostatnich latach. Dzięki korzystnemu kredytowi łatwiej nam wychodzić z gospodarczego impasu. Z drugiej jednak strony — podkreślmy — polski eksport liczy się poważnie jako źródło zaspokajania potrzeb radzieckich odbiorców.

Z radzieckimi partnerami kooperują niemal wszystkie branże naszej gospodarki: hutnictwo, energetyka, budownictwo, czy np. przemysł wydobywczy i maszynowy. A oto niektóre przykłady tej współpracy:

Stałe kontakty gospodarcze ze Związkiem Radzieckim utrzymuje np. 25 przedsiębiorstw województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. W tym roku wyeksportują one na rynek radziecki towary o łącznej wartości 4,8 mld zł. Stanowi to 30 proc. ogólnego eksportu tych województw i 60 proc. dostaw do pierwszego obszaru płatniczego. Dominuje eksport wyrobów przemysłu elektromaszynowego — 64 proc. Spory jest też udział przemysłu lekkiego — 21 proc. i spożywczego — 12,5 proc. Prawdziwym potentatem jest Białostocka Fabryka Przyrządów i Uchwytów, która od 12 lat, w ramach wieloletnich kontraktów, eksportuje uchwyty precyzyjne do tokarek i wyroby tulejowo-trzpieniowe. Drugim na liście eksporterem są **Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Wilkasy"** koło **Giżycka** (woj. suwalskie), które w tym roku do naszego wschodniego sąsiada mają wyekspediować łącznie 200 tys. opraw o wartości ponad 1,3 mld zł. Z kolei **Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew"** i **Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty"** w tym roku mają wysłać do ZSRR ok. 4 mln m tkanin pościelowych i koszulowych o wartości przeszło 400 mln zł. Eksportem odzieży zajmuje się siedem spółdzielni, wśród których prym wiedzie **Spółdzielnia Krawiecka „Miara" z Orzysza** (woj. suwalskie). Świeże owoce, warzywa i mrożonki wysyła do Związku Radzieckiego **siemiatycki „Hortex".** Wszystkie te zakłady, mimo licznych kłopotów zaopatrzeniowych, pomyślnie wywiązują się z umów pod względem jakościowym oraz ilościowym. (PAP)

Radiowe jubileusze

Ciąg dalszy ze str. 1

środka a jego obecność zaznaczyły znakomitymi nazwiskami na antenie ogólnopolskiej.

W uznaniu dotychczasowego dorobku wielu pracowników Rozgłośni zostało uhonorowanych wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał **Zygmunt Brzozowski,** Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — **Anna Markowa,** Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski — **Antoni Kapszewicz** i **Tadeusz Kędziora.** Ponadto przyznano Złoty, Srebrne i Brązowy Krzyże Zasługi, Medale 40-lecia PRL, medale „Za zasługi dla obronności kraju" i odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie".

Do gratulacji i życzeń dalszego, twórczego rozwoju złożonych białostockim radiowcom przez Jana Grzelaka i Włodzimierza Michaluka dołączamy się i my — koledzy z „Gazety Współczesnej".

(kon)

Zadania w pracy partyjnej

Ciąg dalszy ze str. 1

ale też całokształt spraw dotyczących działalności politycznej. Chodzi przecież o kształtowanie świadomych i zaangażowanych postaw wszystkich uczestników procesu rozwoju gospodarki żywnościowej. Wieś jest, jak wiadomo, środowiskiem zróżnicowanym pod względem społecznym i gospodarczym.

Wzorem ubiegłego roku, najważniejsze tematy nowego sezonu szkolenia politycznego na wsi omawiane będą na wspólnych otwartych zebraniach wiejskich organizacji PZPR i kół ZSL. Na podstawie analizy wniosków zgłoszonych przez województwa, zaleca się wszystkim wiejskim organizacjom PZPR i ZSL przeprowadzenie trzech otwartych zebrań na następujące tematy: wieś i rolnictwo w 40-leciu Polski Ludowej; reorientacja gospodarki narodowej dla potrzeb rolnictwa i gospodarki żywnościowej; oddziaływanie rad narodowych na rozwój rolnictwa i poprawę warunków życia na wsi. Przyjmuje się przy tym zasadę, że ta obligatoryjna problematyka powinna być skonkretyzowana i ilustrowana przykładami terenowymi. Sprzyjać to będzie większej efektywności pracy politycznej na wsi.

Wiejskie organizacje PZPR i ZSL zadbają o jak najszerszy udział w otwartych zebraniach także rolników bezpartyjnych i młodzieży. Na zebrania zapraszani są przedstawiciele miejscowych organizacji samorządu rolniczego i spółdzielczego, radni, sołtysi, kadra inżynieryjno-techniczna. Ze względu na to, że przy okazji poruszana będzie również problematyka dnia codziennego wsi, istnieje potrzeba udziału w tych zebraniach przedstawicieli władz gminnych i kierownictwa instytucji obsługujących wieś.

Jak US-Army ożywiła mafię

ZURYCH (PAP) — Szwajcarski tygodnik „Die Weltwoche" odsłonił kulisy odrodzenia się włoskiej mafii po drugiej wojnie światowej, niemal całkowicie rozbitej przez Mussoliniego. Stało się to za sprawą Amerykanów.

Lipiec 1943 r. przyniósł nie tylko początek końca włoskiego faszyzmu i niemieckiej okupacji Włoch — pisze tygodnik. W tym brzemiennym w wydarzenia miesiącu została również przywrócona do życia gangsterska organizacja, która już wydawała się martwa.

Wiele miesięcy trwały przygotowania, zanim wojska sprzymierzonych wylądowały na Sycylii. Nikt w brytyjskiej kwaterze głównej nie potrafił zrozumieć uporu prezydenta USA, Roosevelta, z jakim obstawał przy lądowaniu we Włoszech i odrzucał zdawałoby się rozsądne propozycje szybkiej ofensywy na Bałkanach, a wkrótce po wylądowaniu nikt nie potrafił wyjaśnić, jak to się dzieje, że amerykański wywiad potrafi z nadzwyczajną precyzją przewidzieć każdą decyzję, każdy krok przeciwnika.

Nieliczni wtajemniczeni, którzy mogli odpowiedzieć na to pytanie, znajdowali się w Nowym Jorku i, jak na przykład Vito Genovese oraz w kwaterze głównej wojsk USA we Włoszech. Genovese, który pełnił funkcje oficjalnego tłumacza, należał do śmietanki amerykańskiej mafii.

Okazało się, że tajne służby USA zwróciły się do odsiadujących wyroki szefów Cosa Nostra — amerykańskiej mafii — z prośbą o nawiązanie kontaktu z ich kuzynami z mafii sycylijskiej, którzy mieli dopomóc w lądowaniu alianckich oddziałów na wyspie. W zamian za te przysługę Amerykanie obiecali milczące tolerowanie mafii.

Rozbite latem 1980 r. „Pizza-connection" i inne syndykaty zajmujące się rozprowadzaniem narkotyków, są niczym innym jak późnym owocem dawnego sojuszu między amerykańskim państwem a zorganizowaną zbrodnią — konkluduje tygodnik.

Po posiedzeniu NSA w Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

mi, którzy przygotowują lub wydają decyzję w organach administracji państwowej. Głównym celem było zapoznanie z zasadami funkcjonowania NSA, wymiana doświadczeń na tle spraw rozpoznawanych w Łomży, omówienie najczęściej występujących błędów, wyjaśnienia zgłaszanych wątpliwości wchodzących w zakres problematyki rolnej, budownictwa, polityki finansowej.

W każdym roku obywatele naszego kraju składają ok. 100 tys. odwołań od wydanych decyzji. Z ilości tej ok. 10 tys. trafia do NSA. Najczęściej podważana jest słuszności decyzji z dziedziny gospodarki komunalnej i mieszkaniowej (w ub.r. stanowiły one 32,5 proc. ogólnej ilości wniosków, które wpłynęły do NSA), naliczania należności podatkowych (17,9 proc.). Prym wiodą województwa: warszawskie, katowickie, gdańskie, łódzkie. Stosunkowo niewiele, bo zaledwie ułamek procenta, przypada na woj. łomżyńskie: w ubiegłym roku wpłynęło ich 81. Niewielki jest tu również odsetek skarg rozstrzyganych na niekorzyść administracji.

Omawiając pracę NSA Z. Mańk podkreślił, że zwiększająca się ilość skarg bezzasadnych świadczyć może o korzystnych tendencjach w procesie umacniania autorytetu urzędników państwowych. Pozostaje jednak wcale nie mały margines problemów, których rozwiązanie wymaga nie tylko znajomości prawa, ale i dodatkowych wysiłków z ich strony oraz rzetelności w pracy. Dotyczy to m.in. święcącej triumfy w wielu dziedzinach, polityki faktów dokonanych stosowanej przez niektórych obywateli. Organy administracji wydają np. zezwolenia na budowę, ale nie kwapią się z kontrolowaniem czy powstające obiekty są zgodne z projektem, czy nie są samowolnie dokonywane zmiany kosztem pogorszenia warunków życia sąsiadów. Rodzące się na tym tle konflikty często trafiają do NSA, odsłaniając całą bezduszność kontaktów urząd — obywatel.

Podstawowym wymogiem, co kilkakrotnie podnoszono na spotkaniu, jest przedstawienie zainteresowanym wyczerpującej informacji na temat podstaw prawnych wydawanych decyzji i przysługujących uprawnień. Nierzadko bowiem trafiają do nas dokumenty świecące pustką w rubryce „uzasadnienie decyzji". Jej rzetelne wypełnienie jest nie tylko dowodem sumienności urzędnika, ale i miernikiem kultury prawnej, której poziom należałoby ocenić jako wyjątkowo niski.

Uczestniczący w spotkaniu wojewoda **Jerzy Zientara** podkreślił, że sesja wyjazdowa NSA była cenną lekcją dla wszystkich pracowników. Głównym zadaniem administracji jest pełnienie służebnej roli wobec społeczeństwa. Właściwe wypełnianie obowiązków leży w interesie nas wszystkich, gdyż warunkuje umacnianie zaufania do władzy, decydującej w głównej mierze o warunkach naszego życia.

NINA OMELCZENKO

Ekspresem...

Ciąg dalszy ze str. 1

zbóż konsumpcyjnych na planowane 86 500 ton. Z gospodarstw indywidualnych do punktów skupu trafiło 45 731 ton. Jak dotąd najwięcej przyjęły gminne spółdzielnie w Suwałkach, Węgorzewie, Białej Piskiej i Mikołajkach. Nie należy jednak zapominać, że rolnicy dostarczają ziarno w dalszym ciągu. (m)

OSTATNIE JACHTY

... — „Browarek" i „Gorzałek" wyciągnięto na brzeg nad jeziorem Bełdany. Późna pora nie wynikła z opieszałości amatorów. Najwytrwalsi żeglarze wykorzystywali na pływanie każdy weekend aż do pierwszych dni listopada. Z jezior przegonił ich dopiero zimowy szron pokrywający burty w niedzielny poranek — 4 listopada. (kal)

NIE UDAŁO SIĘ...

We wtorkowy wieczór, ok. godz. 23, 21-letnia Zofia R. przechodziła ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego w Białymstoku. Zaczepił ją, starszy o dwa lata Mirosław P. z niedwuznaczną propozycją. Licząc zapewne na późną porę, ciemność i znikomą ilość przechodniów młodzieniec pobił swą ofiarę, wciągnął do przydrożnego rowu i usiłował dokonać gwałtu. Przeszkodzili mu w tym przypadkowi przechodnie, którzy wykazali rzadko (niestety) spotykaną reakcję. Zatrzymali oni Mirosława P. i przekazali w ręce milicji. (ach)

Opr. (ach)

Doniesienia agencyjne

AWANS WIDZEWA

Piłkarze Widzewa Łódź awansowali do III rundy Pucharu UEFA wygrywając w Łodzi z Borussią Moenchengladbach 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 65 min. **Włodzimierz Smolarek.** Pierwszy mecz wygrała Borussia 3:2.

WISŁA WYGRAŁA ALE NIE AWANSOWAŁA

W rewanżowym meczu drugiej rundy rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów Wisła Kraków wygrała z Fortuną Sittard 2:1 (2:1). Bramki zdobyli — dla Wisły: **Andrzej Iwan** w 6 min. z karnego i **Michał Wróbel** w 42 min., dla Fortuny: **Arthur Hoyer** w 2 min. Pierwszy mecz wygrała Fortuna 2:0 i awansowała do ćwierćfinału.

EXPRESS LOTEK

13 — 25 — 32 — 35 — 39

MAŁY LOTEK

I losowanie:

1 — 4 — 6 — 7 — 28

II losowanie:

3 — 9 — 11 — 14 — 33

Wystąpienie CZ. KISZCZAKA na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości

Sprawa porwania i pozbawienia życia księdza Jerzego Popiełuszki legła głębokim cieniem na osiągnięciach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w całym czterdziestoleciu jego istnienia — stwierdził minister. Odbija się ona bezpośrednio bądź pośrednio na wielu dziedzinach życia społecznego, wpływa na stan nastrojów społecznych i opinię Polski w świecie, jako kraju praworządnego.

To ciężkie przestępstwo godzi w intencje jakimi kieruje się w swym działaniu rząd, kierowany przez generała armii Wojciecha Jaruzelskiego, odwraca uwagę społeczeństwa od niewątpliwych osiągnięć w okresie jego trzech i pół roku istnienia. Krajowi przynosi ono znaczne straty, godzi w stabilizację, w porozumienie narodowe, stwarza przesłanki zakłócenia normalizacji stosunków Państwo—Kościół.

Od momentu przyjęcia zawiadomienia o popełnionym przestępstwie — kontynuował Cz. Kiszczak — uruchomiłem podległy mi aparat do działań mających na celu wykrycie jego sprawców. Sprawność działania oraz ofiarność funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej spowodowały szybkie wykrycie bezpośrednich winnych.

Jak wiadomo, pod zarzutem uprowadzenia i zabójstwa księdza Popiełuszki aresztowano trzech funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — byłego kapitana Grzegorza Piotrowskiego oraz byłych poruczników Waldemara Chmielewskiego i Leszka Pękalę. W świetle zebranych dowodów, w tym zeznań świadków, specjalistycznych badań kryminalistycznych i wyjaśnień samych podejrzanych, ich bezpośredni udział w dokonaniu tego przestępstwa nie budzi najmniejszych wątpliwości. Intensywnie prowadzone śledztwo ujawnia kolejne nowe elementy sprawy, a także pozwala w sposób pełniejszy zrekonstruować przebieg wydarzeń, związanych z uprowadzeniem księdza Popiełuszki.

Następnie minister Spraw Wewnętrznych przedstawił dotychczasowe ustalenia śledztwa. 19 października w godzinach południowych — powiedział — Piotrowski, a wraz z nim — na jego polecenie — Chmielewski i Pękala, pod pretekstem załatwienia spraw służbowych, udali się samochodem do Bydgoszczy. Zabrali ze sobą między innymi kurtkę od munduru i czapkę z białym pokrowcem oraz kajdanki i inne akcesoria. Po przybyciu do Bydgoszczy, około godziny 18-tej podjęli obserwację rejonu kościoła w osiedlu Wyżyny, gdzie rozpoczynało się nabożeństwo z udziałem księdza Popiełuszki.

Tam też dokonali zamiany tablicy rejestracyjnej samochodu służbowego na tablicę z fałszywymi numerami.

Około godziny 22 ksiądz Jerzy Popiełuszko wraz z kierowcą Waldemarem Chrostowskim wyjechali z Bydgoszczy w kierunku Torunia. W miejscowości Przysiek, samochód ich został zatrzymany pod pozorem sprawdzenia trzeźwości kierowcy. Chrostowskiemu polecono przejść do samochodu porywaczy, gdzie założono mu na ręce kajdanki i zakneblowano usta. Następnie Piotrowski z Chmielewskim zmusili księdza Jerzego Popiełuszkę do wyjścia z samochodu. Wówczas to Piotrowski obezwładnił go, po czym porywacze umieścili ofiarę w bagażniku swego samochodu, którym odjechali w kierunku Torunia. Po przejechaniu około 3—5 kilometrów, Waldemar Chrostowski wyskoczył z jadącego z dużą szybkością samochodu i niezwłocznie wszczął alarm.

Jak wiadomo, przypomniał mówca — sprawcy porwania nie zareagowali na fakt ucieczki Chrostowskiego i pojechali dalej przez Toruń do Włocławka. Tam na zaporze wodnej na Wiśle wyjęli z bagażnika samochodu związanego księdza Popiełuszkę i wrzucili go do wody. Według ich wyjaśnień, Popiełuszko nie dawał już oznak życia. Ostateczne wyniki sekcji zwłok i prowadzonych badań laboratoryjnych dadzą odpowiedź, co było bezpośrednią przyczyną śmierci księdza Popiełuszki. Ma to ogromne znaczenie procesowe.

Z Włocławka do Warszawy sprawcy przybyli około godziny trzeciej nad ranem dnia 20 października. Tutaj wrzucili do Jeziorka Czerniakowskiego różne przedmioty wykorzystane podczas uprowadzenia w tym fałszywe tablice rejestracyjne. Odnaleziono je po długich poszukiwaniach w dniu 2 listopada.

Już 20 października — stwierdził następnie minister — po ujawnieniu faktu uprowadzenia księdza Popiełuszki sprawcy podjęli szereg zabiegów mających na celu odwrócenie ewentualnych podejrzeń pod ich adresem. Sfałszowali zapisy w dokumentach służbowych, dotyczące trasy przejazdu samochodu oraz nakłaniali różne bliskie sobie osoby do stworzenia alibi.

Wśród wielu przedsięwzięć sprawców, zmierzających do skierowania poszukiwań księdza na fałszywe tory, na uwagę zasługuje fakt wysłania na adres Episkopatu anonimu z żądaniem wysokiego okupu w dolarach. Przeprowadzili w tej sprawie także rozmowę telefoniczną.

W wyniku intensywnych, zarządzonych w całym kraju, poszukiwań księdza Jerzego Popiełuszki oraz przesłuchań bezpośrednich sprawców porwania, w dniu 30 października w wodach Zalewu Włocławskiego ekipy milicyjnych płetwonurków odnalazły i wydobyły jego zwłoki.

Śledztwo — podkreślił Cz. Kiszczak — jest nadal prowadzone z olbrzymim nakładem sił i środków. Gdybyśmy nie dążyli do ujawnienia dalszych sprawców — jeśli tacy istnieją — i ewentualnych inicjatorów, śledztwo mogłoby być już zakończone.

W oparciu o ujawnione do tej pory fakty oraz wyniki śledztwa, wydałem również polecenie zatrzymania zastępcy dyrektora departamentu MSW, pułkownika Adama Pietruszki, który bezpośrednio nadzorował pracę Wydziału, którym kierował Piotrowski oraz naczelnika wydziału Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych podpułkownika Leszka W., odpowiedzialnego za czynności podejmowane wobec księdza Popiełuszki.

Jak wiadomo z ogłoszonego komunikatu prokurator zastosował tymczasowy areszt wobec płk. Adama Pietruszki, jednocześnie uznał, iż brak jest dostatecznych podstaw do przedstawienia zarzutu i tymczasowego aresztowania podpułkownika Leszka W. Jego sprawa będzie wyjaśniana w trybie postępowania służbowego.

Za niedostateczny nadzór nad działaniami podległych mu funkcjonariuszy, zawiesiłem w czynnościach służbowych dyrektora departamentu, generała brygady Zenona Płatka.

Podejmowane decyzje, przebieg i wyniki śledztwa, ofiarna praca i postawa funkcjonariuszy resortu świadczą o naszym stosunku do całej tej sprawy, o tym, że zła i przestępstw nie tolerujemy nigdzie, szczególnie we własnych szeregach.

★

Uprowadzenie i zamordowanie księdza Popiełuszki stanowi oczywistą prowokację polityczną. Przede wszystkim stworzyła ona dogodny pretekst dla ponownego uaktywnienia się wszelkiego autoramentu politykierów i wewnętrznych wrogów socjalizmu.

Nie mamy powodów do uchylania się od publicznego przedstawienia nawet trudnych, gorzkich i bolesnych faktów. Stanowią one wyjątek i margines zachowań funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Z zaangażowaniem i oddaniem wypełniają oni zadania ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, ochrony życia, zdrowia i mienia obywateli oraz dorobku materialnego i kulturalnego społeczeństwa. Zadania te wynikają z ustawy o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów, uchwalonej przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 14 lipca 1983 roku.

Wprost przeciwnie — jest naszym obowiązkiem wobec socjalistycznej Ojczyzny, Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — najwyższego organu władzy państwowej i wobec społeczeństwa mówić na forum publicznym zarówno o osiągnięciach, jak i o niedostatkach oraz zdarzających się przestępstwach i wykroczeniach wśród naszych funkcjonariuszy.

Mówiliśmy o tych sprawach na posiedzeniach plenarnych Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak i na posiedzeniach Wysokiej Komisji.

Traktujemy to jako nasz obowiązek wobec Wysokiego Sejmu i jego Komisji oraz jako wykonywania jego funkcji kontrolnej wobec resortu spraw wewnętrznych.

Prowadziliśmy i prowadzimy bezpardonową walkę z wszelkimi przejawami naruszania prawa przez funkcjonariuszy resortu.

W centrum naszej uwagi zawsze znajdowały się i znajdują — postawa zawodowa, ideowo-polityczna i etyczna.

Stawiamy wysokie wymagania przy przyjmowaniu do służby. Są to wymagania bardzo rygorystyczne. Żądamy, by ci, którzy przychodzą pełnić trudną, wyczerpującą, a także i niebezpieczną służbę, byli ludźmi o czystych rękach, nieskazitelnym morale, skromni, cieszący się szacunkiem, oddani partii i państwu socjalistycznemu. Tacy tylko mogą pozostać w naszych szeregach. Dla innych miejsca nie ma.

Ci, którzy dopuścili się czynów przestępczych i wykroczeń, czynów godzących w dobre imię funkcjonariuszy muszą odejść i odchodzą z resortu. Jest to proces naszego samooczyszczania się. W ciągu ostatnich dwóch lat zostało wydalonych z szeregów Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej 2464 funkcjonariuszy, którym udowodniono pogwałcenie norm prawnych, naruszenie zasad współżycia społecznego, przekraczanie służbowych uprawnień. W pierwszym półroczu 1984 roku zostało zwolnionych ze służby 308 funkcjonariuszy. W tym samym okresie zostało wszczęte postępowanie karne w stosunku do 283 funkcjonariuszy, w tym wobec 102, którzy spowodowali wypadki drogowe i 75, którzy popełnili przestępstwa z chęci zysku.

Zdajemy sobie sprawę, że w stosunku do wszystkich funkcjonariuszy liczby te stanowią margines przestępczych i nagannych zachowań. Jesteśmy jednak świadomi, że nawet pojedynczy i odosobniony przypadek naruszenia prawa może wywołać i wywołuje poważne reperkusje społeczne i polityczne, wykraczające niekiedy poza granice naszego kraju. Sprawa księdza Jerzego Popiełuszki, która zbulwersowała społeczeństwo, w tym i funkcjonariuszy — jest tego dobitnym przykładem. Stąd zdecydowane działania, które zostały podjęte i będą z żelazną konsekwencją kontynuowane.

W naszych działaniach nad ukształtowaniem prawidłowych postaw, duże znaczenie przywiązujemy do pracy polityczno-wychowawczej. W tym celu powołana została w resorcie służba polityczno-wychowawcza.

Podstawowym zadaniem tej służby jest stałe i wnikliwe rozpoznawanie nastrojów, stanu moralno-politycznego w tym dyscypliny służbowej wszystkich bez wyjątku funkcjonariuszy i pracowników resortu.

Przywiązujemy również dużą uwagę do rozwijania i doskonalenia systemu kolektywnych oddziaływań wychowawczych na funkcjonariuszy ze strony organizacji partyjnych, organizacji młodzieżowych, rad funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, sądów honorowych i innych organizacji społecznych działających w resorcie spraw wewnętrznych. Umacniamy ciągle ich wychowawczą rolę i znaczenie w zakresie zdecydowanego reagowania na wszelkie nieprawidłowości w czasie pełnienia służby, w stosunkach międzyludzkich i postawach funkcjonariuszy — stwierdził Cz. Kiszczak.

Tworzymy w ten sposób jednolity front polityczno-wychowawczych oddziaływań, w których istotną rolę do spełnienia mają przełożeni wszystkich szczebli kierowania, służba polityczno-wychowawcza oraz organizacje polityczne i społeczne.

Ustawa o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mi organów stanowi, że szefowie Urzędów Spraw Wewnętrznych i komendanci komisariatów i posterunków Milicji Obywatelskiej składają na żądanie właściwych rad narodowych lub ich organów — sprawozdania i informacje dotyczące oceny stanu porządku publicznego. Terenowe organa władzy państwowej mają zatem możność analizy i oceny działalności podległych im organów MO.

Dużą rangę przywiązujemy do szkolnictwa resortowego — średniego i wyższego, jako bardzo istotnego elementu kształtowania świadomości obywatelskiej i wiedzy zawodowej naszych pracowników. Szkolnictwem tym są objęci obowiązkowo wszyscy funkcjonariusze.

Znając życzliwość obywateli posłów, a także zainteresowanie tą tematyką chciałbym przedstawić propozycję, aby Wysoka Komisja przeprowadziła wizytację naszych szkół i zapoznała się z programem nauczania, warunkami szkolenia, gronem wykładowców i studentów. Chętnie gościlibyśmy Wysoką Komisję np. w Akademii Spraw Wewnętrznych i Wyższej Szkole Oficerskiej im. gen. Franciszka Jóźwiaka „Witolda" w Szczytnie.

Przedstawiłem — powiedział na zakończenie Cz. Kiszczak — przedsięwzięte przez kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych działania w celu wykrycia sprawców uprowadzenia i pozbawienia życia ks. Jerzego Popiełuszki. Wskazałem na obiektywne i subiektywne czynniki wpływające na pracę resortu spraw wewnętrznych, a także zaprezentowałem działania o charakterze dyscyplinującym oraz usprawniającym.

Pragnę zapewnić, że funkcjonariusze MSW będą nadal z oddaniem i zaangażowaniem wobec socjalistycznej Ojczyzny wypełniać swoje zadania, służąc państwu i społeczeństwu.

Wyrażam przy tym nadzieję, że Wysoka Komisja, tak jak dotychczas, będzie swoim autorytetem udzielała wsparcia naszym działaniom.

Następnie, przedstawiciele kierownictwa MSW odpowiadali na pytania posłów dotyczące prowadzonego w tej sprawie śledztwa. Pytali o nie pos. pos.: **Cecylia Moderacka** (SD, okr. wyb. Suwałki); **Halina Minkisiewicz-Latecka** (SD, okr. wyb. Łódź); **Janina Banasik** (ZSL, okr. wyb. Katowice); **Stefan Dziedzic** (PZPR, okr. wyb. Nowy Sącz). W odpowiedzi, m.in. dyrektor Biura Śledczego MSW — płk **Zbigniew Pudysz** powiedział, iż 6 bm. prokurator podjął decyzję o przedstawieniu podejrzanym nowych zarzutów i w związku z tym o zmianie kwalifikacji prawnej zarzucanych im czynów. Jest to kwalifikacja surowsza, obejmuje m.in. zarzut zabójstwa. Intensywne śledztwo w tej sprawie — zaznaczył Z. Pudysz — wchodzi w kolejną fazę, zmierzającą do wyjaśnienia zwłaszcza motywacji, jakimi kierowali się sprawcy, tła przestępstwa i jego ewentualnych inspiratorów. Uwaga zwrócona zostanie głównie na kontakty osobiste i powiązania podejrzanych. Czynności śledcze skoncentrują się także na obszernej korespondencji nadsyłanej w tej sprawie do MSW przez obywateli. Przybywa materiału dowodowego, m.in. w postaci odzyskanych przedmiotów użytych do popełnienia przestępstwa.

Odpowiadając na pytanie dotyczące wyników sekcji zwłok J. Popiełuszki, Z. Pudysz stwierdził, iż śmierć ofiary przestępstwa nastąpiła prawdopodobnie w wyniku uduszenia spowodowanego uciśnięciem ręką, pętlą, bądź tamponem, które zakłóciło akcję oddychania. Wskazują na to badania przeprowadzone 31 października br. Niebawem znane będą także wyniki podjętych badań laboratoryjnych i wtedy też zostanie ustalona przyczyna śmierci ks. J. Popiełuszki.

Pos. **Paweł Dąbek** (PZPR, okr. wyb. Lublin) zaproponował, aby komisja zajęła stanowisko wobec sprawy uprowadzenia i zamordowania ks. J. Popiełuszki i konsekwencji, jakie spowodowało to zdarzenie.

Komisja podjęła w tym względzie uchwałę.

Oto jej treść:

Uchwała komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości podjęta na posiedzeniu 6 listopada 1984 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości po zapoznaniu się z informacją ministra Spraw Wewnętrznych dotyczącą dotychczasowych ustaleń i wyników śledztwa w sprawie zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki, stwierdza, że akt ten wymierzony jest przeciwko postępującemu procesowi normalizacji sytuacji społeczno-politycznej w kraju, a zwłaszcza godzi w dialog pomiędzy Państwem a Kościołem oraz może utrudnić proces normalizowania się pozycji Polski w stosunkach międzynarodowych. Świat współczesny nie jest wolny od tego rodzaju zdarzeń bulwersujących opinię publiczną. Komisja zdecydowanie potępia wszelkie działania niepraworządne i terrorystyczne. Akt terroru, który miał miejsce w naszym kraju jest zjawiskiem sporadycznym i obcym w historii polskiego społeczeństwa i państwa. Dlatego też spotkał się on ze szczególnym potępieniem społecznym.

Fakt, że sprawcami okazali się funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a więc resortu, który w sposób szczególny jest odpowiedzialny za strzeżenie prawa i jego egzekwowanie, wywołuje w społeczeństwie zrozumiałe emocje. Wydarzenie to nie może być jednak wykorzystywane dla krzywdzących uogólnień dotyczących funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Dawali i dają oni bowiem wielokrotne dowody swojej szczególnej ofiarności i poświęcenia nierzadko narażając własne życie dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa, ochrony jego obywateli — ich życia i mienia.

Zdarzające się wypadki naruszania prawa przez funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych mają charakter jednostkowy, ich sprawcy są ujawniani i przykładnie karani. Dowodem takiego konsekwentnego postępowania jest sprawne i skuteczne prowadzenie śledztwa w sprawie zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki oraz bieżące i pełne informowanie społeczeństwa o jego ustaleniach. Na podkreślenie zasługuje energiczne kierowanie przez ministra Spraw Wewnętrznych wyjaśnianiem okoliczności tej zbrodni. Komisja wyraża w związku z tym przekonanie, że gwarantuje to pełne i wszechstronne wyjaśnienie sprawy.

Komisja — w oparciu o wyniki dyskusji przeprowadzonej nad informacją ministra Spraw Wewnętrznych postuluje aby:

— w sposób konsekwentny zostały wyjaśnione wszystkie aspekty sprawy związane z zabójstwem księdza Jerzego Popiełuszki,

— społeczeństwo było w dalszym ciągu informowane o wynikach ustaleń śledztwa oraz o podjętych przedsięwzięciach mających zapobiegać w przyszłości podobnym zdarzeniom,

— wszyscy sprawcy tej zbrodni ponieśli zasłużoną, zgodną z naszym prawodawstwem karę,

— odpowiednie organa państwowe podejmowały niezbędne działania przewidziane prawem we wszystkich przypadkach wykorzystywania tego zdarzenia dla celów godzących w polską rację stanu.

Z uwagi na realizowane przez resort spraw wewnętrznych zadania, szczególnie istotnym jest:

— odpowiedni dobór kadr, zarówno pod względem fachowości jak i wartości moralnych kandydatów do służby,

— konsekwentne wdrażanie w codziennej praktyce przepisów ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów, wraz z aktami wykonawczymi.

Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości dokona w najbliższym czasie oceny polityki kadrowej resortu spraw wewnętrznych oraz szkolenia funkcjonariuszy w tym resorcie.

Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości wyraża przekonanie, że ten bezprzykładny akt bezprawia nie spowoduje dalszych zakłóceń w procesie pojednania narodowego. Komisja zwraca się jednocześnie do wszystkich obywateli o zachowanie społecznego ładu i dyscypliny w przekonaniu, że tylko w taki sposób uniemożliwione zostaną cele sprawców tej prowokacji. (PAP)

NIENAWIŚĆ

Miałem czas i okazję poczytania numeru paryskiej „Kultury" z września br. Zabrałem się do niej od tyłu. Od frontu drukowane są polityczne rozumowania, a na stronach ostatnich w „Kulturze" wyrażane są uczucia. Na przykład napisane tam jest, że „jak wiadomo Kazimierzowi Świtoniowi (katowicki weteran opozycjonizmu) w czasie przesłuchania zmiażdżono jądro, toteż musiał je poddać amputacji". Autor tego doniesienia powołujący się na amerykańską agencję UPI nazywa się Zamorski. Jak starszym ludziom wiadomo jest to nazwisko przedwojennego generała — Komendanta Głównego Policji Państwowej. Nie wiem czy to przypadkowa zbieżność nazwisk, czy też sadystyczną wyobraźnię o przesłuchaniach przy użyciu miażdżenia genitaliów ukształtowała w K. Zamorskim tradycja rodzinna.

Brednie takie nie należą do kategorii dezinformacji chłodnych. One służą wzniecaniu nienawiści do komunizmu. „Kultura" tak jest właśnie redagowana, że strony pierwsze zawierają wywody odnoszące się do sfery rozumowej, ostatnie zaś mają rozpalać emocje.

Kazimierz Karnkowski publikuje tam list, w którym uzasadnia dlaczego gen. Jaruzelskiego można i należy porównywać do hitlerowskiego generalnego gubernatora Hansa Franka. Gen. Jaruzelski — przyznaje Karnkowski — nie jest ludobójcą ale tylko niechcący i wbrew upodobaniom. Zacytujmy: „W Polsce nie doszło obecnie do ludobójstwa nie dlatego, że gen. Jaruzelski ma dobry charakter i jest patriotą, jak to chcą nam wmówić pewni nasi „przyjaciele" na Zachodzie, ale dlatego, że potencjalna opozycja w Polsce została już dawno przezornie wymordowana i to w kilku etapach". Ostatni etap wycinania opozycji dokonał się — według Karnkowskiego — w latach 1944—1949. Jego zdaniem wytępiono wtedy m.in. ... byłych więźniów Oświęcimia „i wszystkich innych, którzy się właśnie nawinęli". Gdyby istotnie Bujak, Gwiazda, Rulewski, Wałęsa, Kuroń, Michnik itd. byli złudzeniem, a cały potencjał opozycji zgaszony został w latach czterdziestych, a więc w tamtym pokoleniu — dziś areną walki politycznej byłyby wyłącznie domy starców. Jako środek ewentualnej represji wystarczyłby więc zakaz podawania basenów pod kołdry politycznych przeciwników.

Tekst Karnkowskiego wiąże się myślowo i uczuciowo z artykułem Zbigniewa Byrskiego. Ma on odwagę szargać w „Kulturze" nie lada świętość, gdyż nazywa „Solidarność" ruchem poronionym od zarania, bo zbyt ostrożnym, za mało jednoznacznym w zwalczaniu „reżimu". Cała ta „Solidarność" — wywodzi Byrski — to bunt wychowanków systemu „sowieckiego". Ludzie „Solidarności" — powiada — stanowili nieodrodną część społeczeństwa wychowanego w socjalizmie, a więc zafrykanizowanego. Afrykanizacja Polaków, która się dokonała poprzez „sowietyzacje" objawia się w wyznawaniu przez nich ideologii „czy się stoi czy się leży 2 tys. się należy". Zafrykanizowani Polacy — pisze on — dążą do tego, aby jak najmniej się fatygować i nie pragną podwyżki zarobków, gdyż w Polsce — w ogóle nie ma bodźców materialnych, a za pieniądze niczego nie można kupić.

„Reżim" — twierdzi Byrski — jest niereformowalny. On to zatruł wszystkich Polaków razem z opozycją, choć z wyjątkiem KOR-u. Odafrykanizować nasz naród może więc wyłącznie Reagan. Tu cytat: „Klucz ma w ręku obecna administracja Reagana. Dlatego utrzymanie sankcji jest absolutnie niezbędne. Trochę to wygląda jak wielokrotnie potępiana zasada: „im gorzej tym lepiej" — ale niestety zasada ta musi być czasem stosowana". Koniec cytatu. KOR był lepszy, niż zsowietyzowana „Solidarność" — pisze Byrski, ale prościej znów Byrskiego zacytować: „ci KOR-owcy ze swoją przeszłością komunistyczną czy socjalistyczną — lub ogólniej marksistowską — lepiej od innych wiedzą czym jest system sowiecki i, że nie ma w jego obrębie żadnych możliwości reform. Jeśli obecnie główne ataki ze strony części Kościoła i PRL kierują się przeciwko nim potwierdza to tylko moją hipotezę — jak dalece ruch solidarnościowy przywiązany był do sowietyzmu". Z wywodu tego wnioskować można, że Byrski uważa także Kościół za zsowietyzowany i atakujący ludzi, którzy się zsowietyzowaniu nie poddali.

Bzdury, które wypisuje Z. Byrski „Kultura" drukuje wbrew swojej linii adorowania ekstremy „Solidarności", gdyż pełnią one zamierzoną rolę uczuciową: stanowią wybuch nienawiści do socjalizmu tak silny, że aż ogarnia ona także wyrodne dzieci tego ustroju i w ogóle wszystko co socjalizmem zostało zakażone. Ostatni niezarażony Polak krajowy zarżnięty zaś został, że przypomnę Karnkowskiego, z końcem lat czterdziestych.

Rekapituluję: emigracyjny miesięcznik „Kultura" na swoich reprezentacyjnych stronicach wyraża wrogość wobec socjalizmu, a na końcowych wznieca irracjonalną nienawiść do socjalizmu. U niektórych autorów graniczy ona z pomieszaniem zmysłów. Odnieść się pragnę właśnie do tego uczucia zwanego nienawiścią.

W Polsce dominują dwa światopoglądy wyposażone we własne system etyczne. W swojej humanistycznej warstwie są one zbieżne czy pokrewne, na innych obszarach — zasadniczo odmienne.

Jeden z tych systemów potępia nienawiść i każe wszystkich miłować, także nieprzyjaciół. Stosowanie się do tej reguły stwarza trudności wielu wyznawcom. Sieją bowiem nienawiść a to wzbudza nienawiść odwrotnie skierowaną. Jednakże każdy kto wyznaje pogląd na świat zawierający wskazówkę „kto w ciebie kamieniem ty w niego chlebem" wstydzi się uczuć nienawiści i nie przyznaje się do nich głośno.

Nie należę do kręgu ulegającego wpływom tego światopoglądu i tej etyki. Jeżeli więc nienawiść czuję nie muszę się jej wypierać, mogę być szczery. Uważam ją za uczucie uprawnione, a niekiedy pożyteczne. Np. uosobiona w Hitlerze i jego podwładnych nienawiść do hitlerowców była równie ważną co katiusze bronią służącą zwycięstwu nad hitleryzmem.

Co innego jednak „Kultura" podkreślająca swe przywiązanie do katolicyzmu, a jednak zajmująca się podjudzaniem nienawiści wobec ludzi związanych z ustrojem, który zwalcza.

Jeszcze bardziej jest rażące, gdy nienawiść sączona jest z ambon. W dniu 3 listopada o godz. 19 w kościele pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki ks. Piaścik mówił o zabójstwie ks. Popiełuszki: „Przyczyną tej wielkiej zbrodni politycznej jest ideologia ateizmu, która wychowała takich ludzi".

W Polsce zdarza się przeciętnie po parę zabójstw dziennie. Znaczna część sprawców należy do Kościoła, czy nawet podkreśla swą religijność. Było też, że zakonnik zabił zakonnika. Czy ktokolwiek jednak spośród ateistów głosi, że zbrodnie ludzi wierzących są owocem wychowania w ideologii religijnej? Czy w ogóle godzi się winą za przestępstwa jednostek obarczać ogół ludzi o takim akurat jak zbrodniarz światopoglądzie?

4 listopada na nabożeństwie odprawionym o 9 rano w kościele pod wezwaniem Chrystusa Króla przy ul. Tykocińskiej w Warszawie ks. S. Małkowski głosił z kazalnicy takie m.in. zdania: „...wrona z bajki Kryłowa była ptakiem ślepym, miała ona na nosie ciemne okulary, przez te okulary widziała tylko to co blisko, nie widziała tego co daleko, była więc chora na oczy, była krótkowzroczna, była więc inaczej mówiąc ślepowronem. Kiedy przeciwnik złapał wreszcie wronę i wrzucił ją do garnka prawdopodobnie w pośpiechu nawet nie zdjął jej z nosa ciemnych okularów. Wyobraźcie sobie więc garnek rosołu, w nim z jednej strony płyną ciemne okulary a z drugiej strony pływa nieżywa już wrona. Jest to obraz zniechęcający nas do tego by podobny błąd popełnić. Błąd, który popełniła wrona i przypłaciła ten błąd życiem. Hasłem wrony było słynne zdanie: „my się wyżywimy zawsze", a więc wszędzie jakieś ochłapy do dzioba nam wpadną, bylebyśmy mieli władzę, bylebyśmy byli blisko silnych, blisko choćby i przeciwnika jeśli tylko wydaje się nam iż on nam osobiście sprzyja. Bóg wzywa nas byśmy opuścili Moskwę. Bądź solidarny a więc bądź posłuszny rozkazowi samego Jezusa Chrystusa, nie miej nic wspólnego z Moskwą, spal tę stolicę poświęconą diabłu, idź drogą cierpienia, drogą ofiary, dochowaj solidarności twojemu narodowi. Nie popełniaj tego błędu, który sprawił że wrona wzniosła się jak gdyby ponad ludzi, a nawet ponad Boga i tak z wysoka patrząc na wszystko sądziła, że dokonuje słusznego wyboru licząc na ochłapy, na przypadkowe fortuny i podarki. Takie są te materialne korzyści, które człowiek może zdobyć za cenę tchórzostwa, za cenę sprzeniewierzenia się sobie, za cenę zapisania się do partii wron. Nie miej z tą partią nic wspólnego bracie, siostro..."

Potem ks. S. Małkowski mówił: „Osobistym wrogiem ks. Jerzego okazał się rzecznik komunistycznego rządu w Polsce — Jerzy Urban. Jest to znany błazen, jest to znany sługa szatana. Jest to człowiek, który i kiedyś na mój temat napisał artykuł w „Szpilkach" — „Czarny cień ks. Małkowskiego". Na ten artykuł odpowiedziałem mu jednym zdaniem: „uderzy cię Bóg". Bóg tego człowieka uderzył już szaleństwem. Kogo Pan Bóg chce ukarać temu rozum odbiera. Ten człowiek skądinąd przebiegły, inteligentny — szaleje. On poprzez swoje wypowiedzi, swoją postawę może sprawić, że wzbudzi tak wielką nienawiść do siebie w społeczeństwie, że gdy stado wilków, do których należy zechce rzucić go na pożarcie owieczkom, owieczki nie przezwyciężą pokusy i rozszarpią go i pożrą. A mógłby sobie żyć. Ale jest to wilk osobliwy, jest to raczej krzyżówka wilka z wieprzem. Tak jak inna krzyżówka wilka z wroną również jest naszym dziejowym postrachem. Nie bójmy się jednak tych szatańskich straszydeł. Nie bójmy się ludzi, którzy stają się narzędziami przeciwnika — bójmy się Boga. Dochowajmy wierności Jezusowi Chrystusowi a wtedy komunistyczne błazeństwa przestaną być

Ciąg dalszy na str. 4

Samorządy pracownicze i planowanie

Przy opracowaniu rocznych czy wieloletnich planów przedsiębiorstwa biorą pod uwagę cały kompleks związków z dostawcami i odbiorcami, zamówienia na wykonanie robót i usług; czasami wchodzą w rachubę także kontrahenci zagraniczni. Opracowane projekty planów gospodarczych są przedmiotem analizy dokonywanej przez rady pracownicze, które winny wyrazić swoją opinię i je zatwierdzić. Niezależnie od merytorycznych uwag do planu wyrażają one również swoje stanowisko czy planowana działalność przedsiębiorstwa jest zgodna z interesem społecznym i będzie służyć tym celom.

Nie wszyscy członkowie rady pracowniczej są fachowcami, by wyrazić autorytatywną opinię; mogą oni sięgać po fachową poradę do różnych organizacji społecznych w przedsiębiorstwie, a nawet na zewnątrz.

Sądzę, że wiele ważnych informacji mógłby dostarczyć bank finansujący tę działalność. Trzeba podkreślić, że nie jesteśmy instytucją dobroczynną. Udzielając kredytów musimy mieć gwarancję, że w ustalonym czasie pożyczone pieniądze wpłyną z powrotem wraz z odsetkami. Dlatego wcześniej musimy postawić szereg pytań, które wynikają z aktualnej polityki pieniężno-kredytowej i ekonomicznej państwa. Bank ma zatem dobre rozeznanie w sytuacji każdego przedsiębiorstwa.

Przed podpisaniem umowy kredytowej można więc traktować niektóre zakłady jako trudnych partnerów i negocjować z nimi wysokość oraz warunki kredytowe. Samorządy pracownicze nie dysponują własnym, wyspecjalizowanym aparatem analityczno-ewidencyjnym i badawczym; powinny więc korzystać m.in. z doradztwa naszych oddziałów. Przedstawicieli banku warto zapraszać do firmy, a nawet na posiedzenia rady pracowniczej. Taka współpraca może przynieść znaczące efekty społeczne i gospodarcze w rozpoznaniu spraw i problemów.

W toku konkretyzowania opinii o planie samorządy winny zebrać wszechstronne poglądy oraz korzystać z doradztwa najlepszych fachowców i ekspertów. Jest to niezbędne do ustalenia właściwego kierunku rozwoju przedsiębiorstwa i osiągania optymalnych wyników z jego działalności.

W okresie wdrażania reformy gospodarczej nie wystarczy analiza wskaźników wzrostu produkcji czy bezwzględnej wielkości sprzedaży, nawet w rozbiciu na produkcję rynkową, eksport itp. Trzeba uzyskać wyczerpującą odpowiedź na pytanie: czy zawarte umowy stanowią gwarancję wykonania planu? Mówiąc o umowach należy pamiętać, że dotyczą one zarówno zaopatrzenia materiałowego i surowcowego, energii itd., jak i zbytu produkowanych wyrobów w ustalonej cenie i jakości.

Plany przedsiębiorstw opracowane w minionym okresie — bez brania pod uwagę realiów produkcyjnych i zbytu, a także możliwości finansowych (w tym uzyskania kredytu bankowego) prowadziły często do określonych perturbacji. Do nich zaliczyć należy m.in. spadek produkcji, zmniejszenie rentowności i obowiązek przedkładania w bankach programów uzdrowienia bądź też poprawy efektywności gospodarowania. Uzyskiwanie poprawy efektywności staje się obecnie konieczne do negocjacji z bankiem w sprawie kredytu.

Zatem przy opracowywaniu planów na 1985 r. i wszędzie tam, gdzie są wymagane plany wieloletnie, konieczna jest analiza środków przeznaczonych na rozwój przedsiębiorstwa, a także zapotrzebowania kredytowe.

CZESŁAW CHOCIEJ
dyrektor
Oddziału Wojewódzkiego
NBP w Białymstoku

POLONICA KULTURALNE

● **Najnowsze i dawne pozycje składają się na program rozpoczętego w Wilnie Miesiąca Filmu Polskiego, w czasie którego zostaną zaprezentowane zarówno utwory fabularne, jak i dokumentalne; z tej okazji otwarto też wystawy polskiej fotografii i plakatu.**

● „Z dziejów Polski Ludowej" — pod taką nazwą otwarto wystawę plakatu w Muzeum im. Klementa Gottwalda w Pradze; kilkadziesiąt eksponowanych prac pochodzi ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Robotniczego w Warszawie.

● Wystawy fotografii i plakatu filmowego, przegląd filmów, koncert utworów Moniuszki i Grażyny Bacewicz, fragmenty „Halki" i „Króla Rogera" na antenie radiowej — to główne punkty programu zorganizowanych w Sao Paulo w Brazylii Dni Kultury Polskiej.

● Z dwoma recitalami wystąpiła w Instytucie Polskim w Sztokholmie Kaja Danczowska, która przy akompaniamencie pianistki Mai Nosowskiej wykonała m.in. utwory Wieniawskiego i Szymanowskiego; szwedzkie radio dokonało nagrań z tych koncertów.

● Z żywym przyjęciem francuskich widzów spotkały się przedstawienia „Lata w Nohant" Jarosława Iwaszkiewicza, reżyserowane przez Witolda Skarucha, z udziałem m.in. Zofii Saretok jako George Sand i Marka Kondrata jako Chopina; przedstawienia odbyły się w pobliżu Nohant.

● Z okazji 70-rocznicy urodzin zamieszkałego w Wielkiej Brytanii Andrzeja Panufnika, odbył się w Barbican Centre w Londynie uroczysty koncert poprowadzony przez kompozytora, którego utwory grała Londyńska Orkiestra Symfoniczna.

● Blisko 100 prac ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu składa się na otwartą w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Bratysławie wystawę akwarel Nikifora.

● Jako wydarzenie dorocznego festiwalu „Musica 84" w Strasburgu oceniono wykonanie utworu Zygmunta Krauzego „Fete galante et pastorale". (PAP)

XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych

Tegoroczny XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu odbędzie się w dniach 17—25 listopada. Festiwal ten należy do najważniejszych imprez teatralnych w naszym kraju, zaś jego celem jest prezentacja dorobku rodzimej dramaturgii z okresu 40-lecia Polski Ludowej i jej najnowszych inscenizacji oraz konfrontacja osiągnięć poszczególnych scen. Spotkania te pełnią też rolę inspirującą w stosunku do twórczości dramaturgicznej, tworzą forum wymiany poglądów na temat polskiej dramaturgii i jej realizacji.

W tym roku Festiwalowi towarzyszyć będzie sesja teatrologiczna poświęcona dramaturgii i teatrowi w 40-leciu Polski Ludowej. Przywrócony będzie ponadto stały konkurs na utwór dramatyczny. Konkurs ma charakter otwarty, a temat i forma utworu — dowolne. Szczególnie pożądane są utwory poświęcone problematyce współczesnej. (PAP)

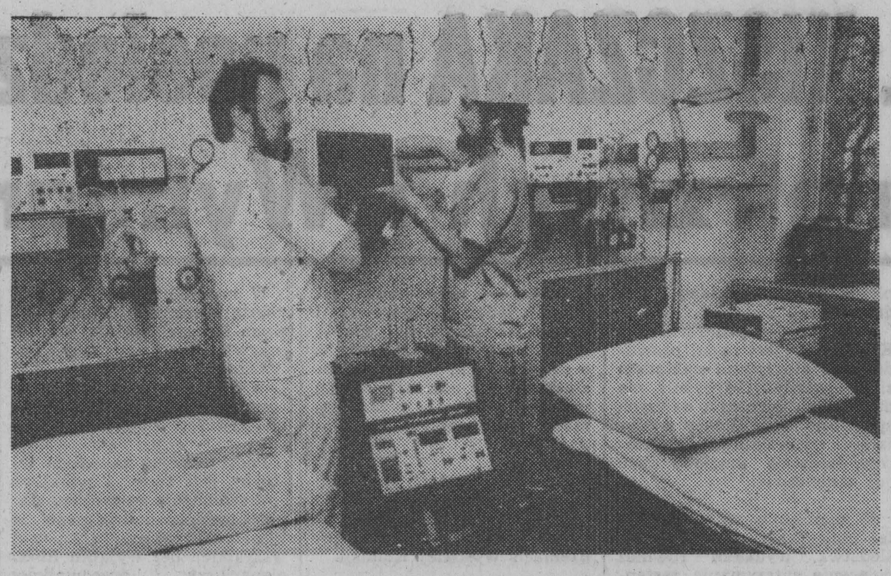

NA ZDJĘCIU: nowoczesna aparatura oddziału intensywnej terapii.
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Na potrzeby pacjentów

SZPITAL REJONOWY w PISZU funkcjonuje w nie najlepszych warunkach. Stary budynek nie zapewnia dobrych warunków pacjentom i personelowi. Władze miasta i społeczeństwo zabiegają o budowę nowego obiektu.

Kilka miesięcy temu zakończono urządzanie oddziału intensywnej terapii. Koncepcja jego utworzenia zrodziła się trzy lata temu. Systematycznie gromadzono sprzęt i aparaturę, zabiegano o materiały budowlane. W robotach wykonawczych czynnie uczestniczyli lekarze: JOLANTA SZCZĘSNA, ZDZISŁAW SIĆKO — — kierownik oddziału, JANUSZ TUSZYŃSKI i KRZYSZTOF SZCZEPANIAK, którzy dziś stanowią personel oddziału.

(msz)

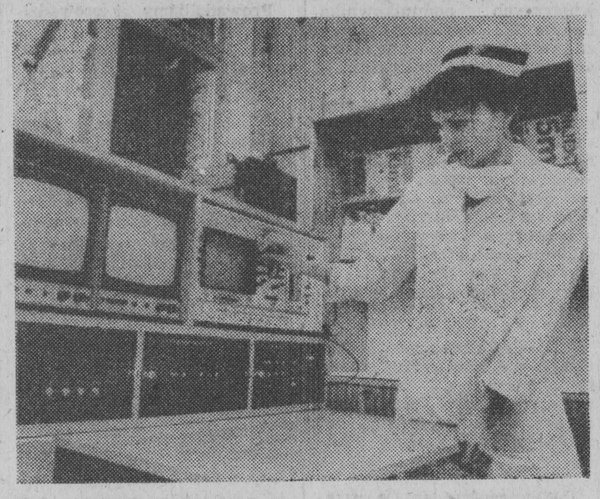

NA ZDJĘCIU: dyżurna pielęgniarka Barbara Zielińska ma możliwość dokładnego monitorowania pacjentów.

Literacki laur

W ostatnich latach zmniejszyła się możliwość publikowania wierszy w prasie literackiej i społeczno-kulturalnej. W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się młodzi poeci. Konkurs ogłoszony przez **ZW ZSMP, RSW „Prasa-Książka-Ruch" i Wojewódzki Dom Kultury** w Białymstoku daje możliwość, osobom nie będącym członkami Związku Literatów Polskich, konfrontacji swego talentu z dokonaniami rówieśników.

Do udziału w konkursie dopuszczone są różne formy literackie: wiersz, opowiadanie, pamiętnik. Prace dotychczas nie publikowane i nie nagradzane należy przesłać pod adresem: **Zarząd Wojewódzki ZSMP, ul. Próchniaka 3, 15-420 Białystok z dopiskiem na kopercie „Konkurs literacki", do dnia 31 stycznia 1985 r.**

Powinny one być opatrzone godłem, zawierać minimum trzy wiersze w trzech egzemplarzach maszynopisu, w dziale prozy do 20 stron maszynopisu (również w trzech egzemplarzach). Należy dołączyć kopertę zawierającą imię i nazwisko, wiek i dokładny adres oraz powtórzenie godła.

Na zwycięzców konkursu czekają nagrody pieniężne: 5 tys. zł, 3,5 tys., 2 tys. zł oraz trzy wyróżnienia po 1500 zł oraz nagroda specjalna za utwór bądź cykl należący do tzw. „poezji kobiecej" w wysokości 5 tys. zł.

Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród odbędzie się podczas seminarium literackiego, na które zaproszeni zostaną wszyscy uczestnicy. Wszelkie informacje na temat tego turnieju literackiego można uzyskać w **Komisji Kultury ZW ZSMP w Białymstoku, ul. Próchniaka 3 tel. 228-63. (rb)**

Teleradiestezja — co to takiego?

Różdżka nagle wygina się w rękach, wahadełko — zawieszone na nitce — zaczyna krążyć, choć dłonie nawet nie zadrżą. Co za tajemnicza siła potrafi nimi poruszać?

Trudno jeszcze w pełni odpowiedzieć na to pytanie, chociaż np. Francuzi, Amerykanie, Niemcy z RFN i NRD mają już bogate doświadczenia w tej nie zbadanej jeszcze do końca dziedzinie. Ostatnio coraz większe postępy wiedzy na ten temat notuje się w Związku Radzieckim, gdzie naukę tę potraktowano nader poważnie, stosując ją w praktyce, np. przy poszukiwaniu złóż mineralnych.

Mgr inż. Marian Koman z Przemyśla, specjalista — metrolog od 6 lat należy do Wielkopolskiego Stowarzyszenia Psychotronicznego w Poznaniu, noszącego dawniej nazwę Wielkopolskiego Stowarzyszenia Różdżkarzy. Szyld zmieniono dlatego, ponieważ samo różdżkarstwo jest już tylko wycinkiem tego, czym zajmują się członkowie tego stowarzyszenia. A zajmują się oni m.in. sprawdzaniem stopnia napromieniowania geopatycznego mieszkań; pod tym kątem wyznaczają miejsca pod budowę domów, określają zagrożenia promieniowaniem dla organizmu ludzkiego, a także w pomieszczeniach inwentarskich. Są w tym gronie i tacy, którzy potrafią określać niektóre schorzenia i wówczas stają się pomocnikami lekarzy, gdyż nie ingerują w terapię medyczną — tego im robić nie wolno — kierują do lekarzy, często potwierdzających postawioną przez różdżkarzy diagnozę.

(PAP)

Wystawy ▩ Kiermasze książek ▩ Spotkania autorskie ▩ Konkursy ▩ Wieczory literackie

XVIII Dekada Książki Społeczno-Politycznej

W dniach 20—30 listopada br. tradycyjnie już odbywać się będzie przy współudziale wielu instytucji, „XVIII Dekada Książki Społeczno-Politycznej".

Każdego roku „Dekada" — obok majowych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — jest najważniejszą imprezą promocyjną książki społeczno-politycznej.

W roku obchodów 40-lecia Polski Ludowej cały wysiłek wydawców i księgarzy ukierunkowany został na przygotowanie takich pozycji, które przyczynić się mogą i powinny do ukształtowania w świadomości społecznej za pośrednictwem książek obiektywnego obrazu najnowszej historii naszego kraju, służyć edukacji ekonomicznej, historycznej i prawno-politycznej.

Głównym adresatem działań promocyjnych będzie środowisko robotnicze i młodzieżowe.

Szczególne miejsce w popularyzacji zajmować będą dzieła klasyków marksizmu-leninizmu. Zakończenie wydania w naszym kraju dzieł Marksa i Engelsa oraz zapoczątkowanie w bieżącym roku drugiej edycji dzieł wszystkich Lenina, stanowią ważne wydarzenie w ruchu wydawniczym i dają materialną podstawę do szerszego przyswojenia marksizmu-leninizmu młodemu pokoleniu inteligencji i robotników.

W trakcie tegorocznych Dni Książki Społeczno-Politycznej odbędzie się wiele imprez, spotkań autorskich z pisarzami oraz z wydawcami; w małych i większych ośrodkach na terenie całego regionu. Będą one obrazowały, przypominały i analizowały przemiany w naszym kraju na przestrzeni 40-lecia w sferze gospodarki, kultury i nauki oraz życia mieszkańców wsi i miast.

Liczne publikacje z pierwszych lat odbudowy mają już charakter dokumentu, tak pilnie potrzebnego, a nierzadko dotychczas nie docenianego w powszechnej edukacji młodego pokolenia, urodzonego już po II wojnie światowej. Będą one szeroko upowszechniane.

Wśród wielu imprez, XVIII Dni Książki Społeczno-Politycznej preferowane będą takie, które sprawdziły się w latach poprzednich i spotykały się z żywym zainteresowaniem uczestników. Przeprowadzone zostaną m.in. tematyczne przeglądy literatury społeczno-politycznej, wystawy, spotkania autorskie, prelekcje, konkursy, quizy jak również lekcje biblioteczne z młodzieżą.

Tegoroczne Dni Książki Społeczno-Politycznej dadzą szeroki wgląd w dorobek niektórych wydawnictw a także przyczynić się powinny do dalszego doskonalenia służby informacyjno - bibliograficznej w odniesieniu do tej literatury.

Szczegółowe informacje na temat programu „Dni" w naszym regionie przekażemy w najbliższych numerach „Gazety". (m-i)

Z WCZORAJSZYCH LISTÓW

Co się dzieje z superatą?

Zakład pracy zafundował nam posiłki regeneracyjne. Otrzymaliśmy kartki z pieczątką urzędu i wybitą ceną 50 zł. Możemy więc codziennie zjeść coś ciepłego w białostockim barze „Jarosz". Ceny za spożywane przez nas dania kształtują się różnie. Jedne mieszczą się w wartości ustalonej na kwitku, inne — przekraczają ją.

I tu problem, a nawet spór między nami — konsumentami a kasjerką i kierowniczką baru. Jeżeli wykupiony przez nas posiłek kosztuje więcej niż 50 zł — dopłacamy doń z własnej kieszeni. Natomiast jeżeli mniej — kasjerka nie wydaje reszty. Z tej nadwyżki nie rozlicza się z naszym zakładem. Po prostu — nie notuje ceny jaką każdy z nas zapłacił za danie. W końcu miesiąca pracownicy baru podliczają kwitki i za każdy z nich firma płaci pełne 50 zł, częściowo potrącając nam je przy poborach. Kierowniczka baru tłumaczyła się zarządzeniem wydanym przez władze zwierzchnie. Okazać go jednak nie chciała.

Nasuwa się pytanie: czy bar „Jarosz" ma każdego miesiąca superatę, a jeśli tak to co z nią robi? Biorąc pod uwagę fakt, że tylko z jednego naszego zakładu pracy stołuje się w nim kilkanaście osób, nadwyżki dochodzą nawet do 20 zł za posiłek. Przeliczywszy to przez ilość dni w miesiącu — wyjdzie całkiem pokaźna sumka.

Pracownicy WUT
Białystok

Ciąg dalszy ze str. 3

NIENAWIŚĆ

dla nas pociągające i przestaniemy zwracać uwagę na kolejne żałosne pomysły przeciwnika. Niech on sam trafi do garnka, a my z nim nie współpracujemy. Tak więc Bóg wzywa nas abyśmy nie współpracowali z diabłem w żadnym sensie. A bywa przecież, że owieczki chcą stać się wilkami. A jeżeli nie mogą zapisać się do partii wilków i korzystać z wilczych przywilejów to chcą przynajmniej z wilkami kolaborować, chcą z nimi współpracować. Ileż polskich owieczek patrzy tylko by zyskać sobie łaski i przychylność czerwonego wilka, czy czerwonej wrony. Oto jest błąd, przed którym ostrzega nas Pan Bóg. Oto jest błąd, który może doprowadzić człowieka do wiecznego potępienia".

Potem ksiądz mówił, że nasze państwo jest państwem szatana, bo rządzi nim smok czerwony.

Cały mój wywód na ten temat sprowokowała jednak nie tyle „Kultura" paryska ani też styl w jakim ks. S. Małkowski miłuje nieprzyjaciół, ale dwa zdania w krakowskim „Tygodniku Powszechnym". W numerze 45 z 4 listopada znajdujemy tam fotografię, która przedstawia kamerę filmową, Andrzeja Wajdę i ks. J. Popiełuszkę, do którego odnosi się tekst podpisu pod zdjęciem, zawierający m.in. takie stwierdzenie: „był też od dłuższego czasu przedmiotem ostrej kampanii nienawiści. Padł tej nienawiści ofiarą".

W związku z tym uderzeniem „Tygodnika" co prawda nie w stół, ale poniżej pasa chcę być nożycami, które się odezwą. Jak wielu czytelnikom wiadomo ogłosiłem bowiem felieton w „Tu i teraz" krytykujący polityczne wypowiedzi ks. Jerzego Popiełuszki głoszone w kościele. Oczywiście pisałem to przed tragedią, która nastąpiła, nie przewidując jej i nie mając powodu, by w Polsce przeczuwać mord polityczny. Znaczna część prasy zachodniej nawiązała teraz do tego felietonu Rema pt. „Seanse nienawiści" mniej lub bardziej wyraziście przypisując mi moralną czy nawet polityczną współwinę za zabójstwo, polegająca na tworzeniu dlań sprzyjającego mu klimatu. Np. „La libre Belgique" twierdzi, że moja publikacja „niewątpliwie inspirowała policjantów-morderców" podobnie „Neue Zurcher Zeitung". Radio zachodnioniemieckie podało, że mordercy mogli publikację Rema uważać za sygnał. „Tribune de Geneve" zamieściło artykuł Alexandra Bruggmana pt. „Kto wydał rozkaz zabicia?" gdzie sugeruje się, że krytyka poglądów ks. Popiełuszki była rzeczą tożsamą z rozkazem fizycznego zgładzenia człowieka. Takich publikacji naliczyłem jeszcze z kilkanaście. Bardzo mnie dziwią. Ich autorzy stale uprawiają bowiem zajadłe napaści personalne na ludzi związanych z socjalizmem. Więc w razie jakiegoś nieszczęścia sami z góry przesądzają jakby o swojej bezpośredniej winie.

Dla nas jednak istotniejsze, niż prasa zachodnia jest krakowskie czasopismo katolickie ze swoimi dwoma zdaniami, które zacytowałem.

Pragnę na nie odpowiedzieć wprost formułując kilka uwag pozbawionych jakiejkolwiek skruchy.

Po pierwsze, wbrew sugestiom podziemia i Wolnej Europy przed 19 października Polska nie była krajem, gdzie liczyć się należało z morderstwem politycznym. Nie sposób też było przewidzieć, że pojawi się haniebny wyjątek od tej reguły.

Po drugie mord na księdzu Popiełuszce nie powściągnął, lecz podniecił jady, szczucia, zaprawione nienawiścią enuncjacje przeciwników socjalizmu, w stylu ks. Małkowskiego. Wyrzuty o niemiłowanie nieprzyjaciół są zaś jednostronnie adresowane przez „Tygodnik" i prasę zachodnią.

Po trzecie podła insynuacja „Tygodnika Powszechnego" wiążąca śmierć ks. J. Popiełuszki z poprzedzającymi ją polemikami prasowymi krytykującymi poglądy polityczne, które zamordowany ksiądz głosił, sformułowana została przez redakcję, która wzywa do pluralizmu życia publicznego. „Tygodnik Powszechny" domaga się swobody głoszenia wszelkich poglądów. Okazuje się jednak, że jeżeli nie są to poglądy, które redakcja sama wyznaje, lecz przekonania przeciwstawne, „Tygodnik" używa terroru moralnego, aby je zdusić i zohydzić. Czemu np. zabójstwa sierżanta Karosa nie wiązano w krakowskim piśmie katolickim z żadnymi ówczesnymi ulotkami, broszurami i wypowiedziami naprawdę i wprost szczującymi przeciw milicji? Dlaczego tamten mord nie spowodował też stosownych modłów w kościołach i odruchów moralnego oburzenia środowiska „Tygodnika"? Zabójstwo sierżanta Karosa też wiązało się przecież, choć w odwrotny sposób, z osobą duchowną.

Po czwarte: czy wysublimowanego poczucia moralności „Tygodnika Powszechnego" nie razi aby ta obłuda, która każe prezydentom, premierom, przywódcom niektórych partii i parlamentarnym gremiom na Zachodzie uroczyście i jakże głośno deklarować zaszokowanie zabójstwem ks. Popiełuszki, aby wykorzystywać to tragiczne zdarzenie do uogólnień atakujących polskie stosunki? Przecież chociażby we Włoszech czy Stanach Zjednoczonych i w ogóle w świecie niesocjalistycznym raz po raz występują morderstwa polityczne i to godzące w czołowe osobistości życia publicznego jak pastor L. King, prezydent John Kennedy i jego brat Robert Kennedy, Aldo Moro, Indira Gandhi, prezydent Sadat, Orlando Letelier — współpracownik prezydenta Allende zabity przez tajną policję chilijską DINA, kongijski premier Lumumba zabity ongiś przez katangijską żandarmerię powiązaną z zachodnimi wywiadami. Zresztą w większości tych i innych morderstw stwierdzony został udział sił bezpieczeństwa lub w ich tle majaczy rola tej czy innej policji. Nasz rząd jakoś nie ogłasza uchwał i oficjalnych oświadczeń w sprawie stosunków, gdzie zbrodnia jest metodą walki na politycznych szczytach i nie żąda zmiany tych stosunków najlepiej już jutro.

Po piąte na koniec: oświadczam, że gdyby budzące uzasadniony sprzeciw i zgrozę zabójstwo ks. Popiełuszki dokonało się z ręki pojedynczego fanatyka czy szaleńca mówiącego, że czytał artykuły krytykujące kazania ks. Popiełuszki i pod ich wpływem wezbrał w nim wewnętrzny nakaz mordu — to milczałbym dziś taktownie. Milczałbym zakłopotany chociaż miałbym prawo mówić, że nie mogłem tego przewidzieć, gdyż nasi fanatycy różnej maści używają raczej pióra i papieru do sporządzania anonimów, niż rewolweru lub pętli. Milczałbym jednak, gdyż byłoby mi bardzo nieprzyjemnie jako niechcącemu uczestnikowi łańcucha zdarzeń. Jednakże zabójstwo ks. Popiełuszki to inny przypadek, niż np. mord na pierwszym prezydencie przedwojennej Polski Gabrielu Narutowiczu, któremu notabene jakoś nigdy nie wystawiono pomnika. Narutowicza zastrzelił zaś, że przypomnę, pojedynczy fanatyk Eligiusz Niewiadomski pod wpływem wzniecających nienawiść do elekta artykułów w prasie narodowo-katolickiej. Kiedy został skazany na śmierć za jego duszę w licznych kościołach odprawiano nabożeństwa, głosząc słowa nie pozbawione sympatii ideowej do zabójcy.

Czy redakcja deklarującego umiłowanie prawdy „Tygodnika Powszechnego" z ręką na sercu już chce twierdzić, iż ohydnej zbrodni na księdzu Jerzym Popiełuszce dokonali psychicznie niezrównoważeni, odosobnieni fanatycy, w których nagle wezbrała emocja zwana nienawiścią? Czy redakcja krakowskiego tygodnika reprezentuje pogląd, że z pewnością motywem zbrodni była tylko nienawiść do poglądów ks. Popiełuszki, wyklucza zaś to, że kryła się za tym jakaś prowokacja?

I uzupełniające pytanie. Dlaczego brzydzący się podobno kłamstwem „Tygodnik Powszechny" pragnie nagle swoim czytelnikom wmawiać, iż Grzegorz Piotrowski i jego dwaj podwładni wiedzę o działalności politycznej ks. Jerzego Popiełuszki czerpali z felietonu w „Tu i Teraz"?

Po zabiciu Narutowicza inspirująca morderstwo, pobożna prasa prawicowa głosiła hasło: „ciszej nad tą trumną". Wręcz prosi się ono dziś o parafrazę: „uczciwiej nad tą trumną".

JAN REM

Bez niedomówień

W sprawie drogi w Klejnikach

W odpowiedzi na prośbę **Włodzimierza Wawrzeniuka** skierowaną do redakcji „Gazety Współczesnej" w sprawie remontu drogi położonej we wsi Klejniki wyjaśniam:

Droga oznaczona w ewidencji gruntów nr 1573 o szerokości 12 metrów na odcinku 300 metrów od szosy faktycznie nie odpowiada swej normie. Stąd też zobowiązano właścicieli sąsiednich działek do pozostawienia drogi tak, jak to zostało wskazane na gruncie.

Droga na wspomnianym odcinku nie była remontowana czynem społecznym ze względu na to, iż nie jest wykorzystywana jako dojazd do pól przez miejscowych rolników. Z inicjatywy samorządu mieszkańców remontowana była droga nr 554 zniszczona przez obfite opady atmosferyczne. Jest ona niezbędna większości rolnikom jako dojazd do łąk.

Remonty dróg podejmowane w czynie społecznym przez mieszkańców wsi z inicjatywy samorządu dokonuje się tam, gdzie wymaga tego społeczna potrzeba, a o kolejności prac — decyduje samorząd.

BAZYLI NOWIK
Naczelnik gminy Czyże

*

Nie zgadzam się z odpowiedzią naczelnika gminy w Czyżach na moje pismo skierowane do redakcji. Została ona opracowana na podstawie fałszywej informacji. Otóż droga nr 1573 nie jest drogą dojazdową li tylko do pól i łąk, lecz — łączącą wsie i liczne kolonie. Od 1929 r. była ona wykorzystywana przez obywateli, a w razie jakichś nieszczęśliwych wypadków dobrze służyła podczas udzielania pomocy lekarskiej. W 1975 r. ktoś usunął drogowskaz z napisem „Janów" i od tego czasu droga została zdewastowana. Na odcinku półtora kilometra w ogóle nie odpowiada normom, a w niektórych miejscach jest po prostu zwykłym, wąskim pasmem ziemi. Nawet przedsiębiorstwo robót drogowych, które kładło asfalt na szosie Bielsk Podlaski — Narew nie zauważyło tej „dwunastometrowej drogi" i nie wykonało przepustu; choć zrobiło to licznym rolnikom na dróżkach dojazdowych.

Owszem, były czyny społeczne, m.in. remontowano drogę nr 554, a także odcinek drogi nr 1573, którego nie ma w rejestrach. Jednakże czyn to nie wszystko. Trzeba podjąć administracyjną decyzję i zobowiązać właścicieli, prywatnych posesji przyległych do drogi, do przywrócenia jej przejezdności. Na razie każdy orze — gdzie chce.

Uważam, iż sprawa powinna być rozwiązana w myśl założenia — co jest społeczne przywrócić społeczeństwu, a co prywatne, niech służy ich właścicielom.

WŁODZIMIERZ WAWRZENIUK
Klejniki
gmina Czyże

Szkoły narciarskie w Beskidach

Trwają przygotowania do sezonu zimowego w Beskidach. Działacze PTTK zorganizują szkolenie dla początkujących i zaawansowanych narciarzy. Szkoły narciarskie, prowadzone przez instruktorów PZN, czynne będą w **Szczyrku, Wiśle, Zwardoniu i Zawoi.** W tych samych miejscowościach działać będą wypożyczalnie sprzętu turystycznego i narciarskiego. (PAP)

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
w EŁKU

INFORMUJE, ŻE

WYKONUJEMY WULKANIZACJĘ OGUMIENIA w szczególności dętek oraz wyważanie kół samochodów osobowych (z wyjątkiem „Fiata" 126p).

k 4668-1

Każdy przeciętnie uzdolniony może nauczyć się grać na FORTEPIANIE, MANDOLINIE, GITARZE SOLOWEJ, PERKUSJI, GITARZE BASOWEJ, AKORDEONIE.
Łatwy, nowy zapis nutowy umożliwi ci szybką naukę gry na instrumencie.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem W.T.M. Studium „IZOMORF", ul. Morskie Oko 2, 02-511 Warszawa.

k 4253-1

LOKALE

TYCHY — własnościowe M-4, trzy pokoje, kuchnia — niedrogo sprzedam. Wiadomość: Łapy, tel. 13-32-13 (w godz. 17—20). g 8372-1

MIESZKANIE własnościowe, komfortowe, trzypokojowe 48 m kw. z telefonem oraz możliwością garażu w Wołominie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „8378". g 8378-1

MIESZKANIE własnościowe M-3, Centrum I kupię lub zamienię na dom jednorodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń „8376". g 8376-1

M-3 w Radomiu zamienię na podobne lub większe w Augustowie. Wiadomość: Augustów, ul. Konopnickiej 8/34. p 2333-1

SAMOTNY rzemieślnik poszukuje kawalerki. Tel. 314-28, (godz. 10—16). g 8392-0

FIRMA Polonijna „WIENPOL" tel. 510-256 poszukuje lokalu biurowego z telefonem w centrum Białegostoku. k 4643-0

SAMOCHODY

WARTBURGA 1000 w całości lub na części tanio sprzedam, opony 135 SR 15 Radial sprzedam. Białowieska 15. g 8444-1

„FIATA" 125p na gwarancji — sprzedam. Ełk, ul. Mickiewicza 1/38. p 2832-1

„MALUCHA" (1976 rok prod.) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 3, tel. 26—67, (po godz. 16). p 2821-1

„TRABANTA" combi — sprzedam. Goniądz, ul. Słowackiego 8, tel. 90. g 8382-1

„SKODĘ" 100S — sprzedam. Sokółka, Lelewela 3„a", Zys. g 8383-1

SAMOCHÓD BMW — sprzedam lub zamienię. Tel. 414-444. g 8377-1

„ŻUKA" — sprzedam. Kętrzyn, tel. 38-58. p 2769-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALICJI SADOWSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Zarząd NSZZ prac. WPHW i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku

k 4742-1

Wyrazy głębokiego współczucia
TERESIE HAŁABURDA
z powodu zgonu
Ojca
składają:
współpracownicy Kliniki w Choroszczy

g 8442-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. MARII CISZEWSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Naczelnik i pracownicy Urzędu Gminy w Gródku.

k 4744-1

RÓŻNE

PRZESTRAJANIE odbiorników zachodnich. Krauze. 238-36. g 8362-0

GLAZURĘ, mozaikę, boazerię, farby, lakiery oraz inne artykuły do wyposażenia mieszkań poleca sklep ul. Berlinga 21 otwarty 10—18. g 8449-1

KIT miniowy — polecam. Malbork, 17 Marca 1, tel. 22-02, (wieczorem). Stienss. p 2777-0

PRALKĘ automatyczną zamienię na zamrażarkę lub sprzedam. Tel. 292-60, wew. 207, Kochański. g 8367-1

LODÓWKĘ „Polar" 125, używaną — sprzedam. Białystok, Bema 62 „A" m 54, (po godz. 17). g 8361-1

PAWILON cukierniczy z maszyną do lodów, urządzeniami — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „8379". g 8379-1

PIEC c.o. żeliwny KZ 3, pow. ogrzewcza 6 m — sprzedam. Jagiellońska 67/1. g 8385-1

OPONY 6.70—15 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „8368". g 8368-1

BELKI stalowe budowlane 160 mm — sprzedam. Trzcianka 56, gm. Janów. g 8369-1

DOM w stanie surowym oraz taksometr „Poltax" 1 — sprzedam. Wiadomość: tel. 36-35, Ełk. p 2851-00

DOM jednorodzinny z działką — sprzedam. Ełk, Korsaka 16, tel. 34-11, (od 7—15). p 2853-0

DZIAŁKĘ — sprzedam. Łomża, tel. 70-17. g 8384-1

TRANSPORTER 8 m, przyczepę produkcji radzieckiej, cyklop, kosiarkę „OSA" — sprzedam. Grodzkie Szczepanowięta 5, 18-208 Kulesze Kościelne, woj. łomżyńskie. g 8371-1

MŁOCARNIĘ samoczyszczącą MC 7B, kultywator 10, grabiarkę konną — sprzedam. Witold Jabłonowski. Kowalewszczyzna Folwark 20, 18-218 Sokoły. g 8388-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Hościło Maria, zam. Kizielany, 16-130 Janów. g 8360-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AT, nr 101602 Eugeniusz Dziemis, Suszcza 29. g 8366-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABC. Jerzy Chilecki, Białowieża, ul. Poddany II/50. g 8374-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w Gołdapi

ZATRUDNI

od 15 listopada 1984 r.
kierownika Zakładu Usług Komunalnych
wymagane wykształcenie wyższe ogrodnicze lub średnie ogrodnicze i 4-letni staż pracy.
Wynagrodzenie wg U.Z.P. pracowników Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.
Po roku pracy w przedsiębiorstwie istnieje możliwość otrzymania mieszkania.
Bliższych szczegółów udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Wojska Polskiego 19, tel. 278.

k 4733-1

WOJEWÓDZKA HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „PODLASIE" w Białymstoku, ul. Lipowa 4/6 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na
samochód marki Wołga Gaz, nr fabr. 203447, rok prod. 1974, nr rej. BKA 529 C
Cena wywoławcza — 350.000 zł
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto nr 5018-1528 I O/Białystok lub do kasy spółdzielni.
Przetarg odbędzie się 21 listopada 1984 r. w lokalu spółdzielni przy ul. Lipowej 4/6, pokój 35 o godz. 10.
Samochód można oglądać w dn. 19 i 20 listopada 1984 r. w godz. 10—14 na parkingu strzeżonym przy ul. Botanicznej.
Przetarg może być unieważniony przez Zarząd Spółdzielni bez podania przyczyn. k 4635-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELETRANSMISYJNE
„TELKOM" PZT
w Zambrowie, ul. Al. Wojska Polskiego 33
WYDZIERŻAWIĄ pomieszczenie na magazyn, na terenie miasta Zambrowa lub okolicy.
Powierzchnia ok. 50 m kw.
Zgłoszenia prosimy kierować na w/w adres zakładu lub telefonicznie 23-65 w godz. 8—15.
k 4704-1

PTPL „TRANSLEN" ZAKŁAD TRANSPORTU w Szczytnie ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— przyczepy D-45 nr rej. BKP-420 G, rok prod. 1969
Cena wywoławcza — 48.500 zł
— przyczepy D-44A nr rej. BKP-175 G, rok prod. 1972
Cena wywoławcza — 44.000 zł
— przyczepy D-44A nr rej. BKP-176 G, rok prod. 1972
Cena wywoławcza — 45.000 zł
— przyczepy D-50 nr rej. BKP-180 G, rok prod. 1974
Cena wywoławcza — 71.400 zł
— przyczepy D-50 nr rej. BKP-185 G rok prod. 1974
Cena wywoławcza — 72.200 zł
— przyczepy D-50 nr rej. BKP-179 G, rok prod. 1974
Cena wywoławcza — 75.000 zł
Przetarg odbędzie się dnia 22 listopada 1984 r. w siedzibie placówki terenowej „Translen" w Bielsku Podlaskim, ul. Nowotki 22.
Przyczepy można oglądać w dniach 20 i 21 listopada 1984 r. w godz. 10—14.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu w PT Bielsk Podlaski lub ZT Szczytno najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 4520-1

AUTORYZOWANA STACJA
OBSŁUGI SAMOCHODÓW
przy ul. Warszawkiej 47, tel. 22-34
Spółdzielni Pracy „PISA" w Piszu

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE

- przeglądy, naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne samochodów marki „Skoda",
- naprawy bieżące pojazdów o ładowności do 2,5 tony,
- zabezpieczania antykorozyjnego pojazdów,
- napraw elektromechanicznych,
- ładowania akumulatorów,
- diagnostyki.

Prowadzi badania techniczne — rejestrację:
- pojazdów samochodowych o ładowności do 2,5 tony,
- motocykli,
- przyczep — naczep.

ZAPRASZAMY W GODZ. 7—15. k 4710-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO O/Siemiatycze ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na
ciągnik „Ursus" C-360, nr rej. BKC 423 H, rok prod. 1978, nr sil. 217234, nr fabr. 347927
Cena wywoławcza — 411.081 zł
Przetarg odbędzie się 29 listopada 1984 r. o godz. 10 w biurze STW.
Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy STW najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Pojazd można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 8—15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 4670-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w BIAŁEJ PISKIEJ ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:
1. Syrena R-20 nr rej. SUA 662 K
cena wywoławcza — 120.000 zł
2. Syrena R-20 nr rej. SUL 763 B
cena wywoławcza — 135.000 zł
3. motocykl WSK nr rej. SUB 835 M
cena wywoławcza — 20.200 zł
4. sprężarka 3 JW 60 nr inwent. 357
cena wywoławcza — 13.966 zł
5. sprężarka 3 JW 60 nr inwent. 361
cena wywoławcza — 13.966 zł
6. sprężarka 3 JW 60 nr inwent. 371
cena wywoławcza — 16.193 zł

Przetarg odbędzie się 24 listopada 1984 r. o godz. 10 w świetlicy Gminnej Spółdzielni.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto 79165-909 NBP Pisz lub w Banku Spółdzielczym Biała Piska do godz. 9 w dniu przetargu.
Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 10—13.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się 26 listopada 1984 r. o godz. 10 w w/w miejscu.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
Wadium z I przetargu jest ważne na II przetarg.
k 4518-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W SIEMIATYCZACH, ul. Ciechanowiecka 29 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdu
„Nysa" 522 T, nr rej. BKB 698 N, rok prod. 1977, cena wywoławcza — 104.400 zł.
Przetarg odbędzie się 23 listopada 1984 r. o godz. 10 w siedzibie zakładu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy POM najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.
Pojazd można oglądać codziennie w godz. 10—14 w POM. k 4585-1

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH
„POLMO" ZAKŁAD Nr 2 w TYCHACH

przyjmie pracowników w zawodach:

- mechanik samochodowy — kierowca
- kierowca ciągnika
- monter samochodowy
- kontroler jakości wyrobów
- lakiernik samochodowy
- spawacz elektryczny i gazowy
- galwanizer
- ślusarz remontowy i narzędziowy
- tokarz
- frezer
- szlifierz
- elektryk
- operator wózka
- tłoczarz w metalu
- zgrzewacz
- palacz kotłowy
- murarz — tynkarz
- stolarz — cieśla
- robotnik magazynowy
- wartownik
- maszynista lokomotyw spalinowych
- manewrowy
- zwrotniczy
- pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu

PONADTO przedsiębiorstwo ZATRUDNI absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych.
NOWO przyjętym pracownikom zamiejscowym Zakład zapewnia:
- zakwaterowanie dla pracownika bez rodziny oraz wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności w stołówkach i bufetach prowadzonych w zakładzie i na terenie osiedli mieszkaniowych,
- organizuje dla załogi wypoczynek w ramach wycieczek sobotnio-niedzielnych
- wczasy we własnych ośrodkach, w górach i na wybrzeżu oraz wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych organizowanych w Zakładowym Domu Kultury.

Zakład posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodowych, w którym można uzyskać wykształcenie zawodowe i średnie, względnie tytuł robotnika wykwalifikowanego. W ramach doskonalenia zawodowego Zakład organizuje kursy zawodowe kształcące w zawodach:

☆ suwnicowy ☆ operator
☆ ustawiacz maszyn ☆ spawacz ☆ inne

Wynagrodzenie według UKŁADU ZBIOROWEGO PRACY dla PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO.
PONADTO Zakład zapewnia:
— po roku pracy ekwiwalent pieniężny za węgiel
— nagrody jubileuszowe z funduszu zakładowego
— dodatek stażowy po 5, 10, 15, 20 latach pracy w wysokości 5%, 10%, 15%, 20%.

Komplet dokumentów wymaganych przy przyjęciu do pracy:
— dowód osobisty (ze stałym zameldowaniem),
— legitymacja ubezpieczeniowa (z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę oraz adnotację o wysokości zarobków),
— książeczka wojskowa
— świadectwa pracy
— świadectwo szkolne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert i nie reflektuje na pracowników karanych sądownie lub tych, którzy w poprzednim zakładzie porzucili pracę, względnie zwolnieni zostali dyscyplinarnie.

ADRES:
FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH
„POLMO"
ZAKŁAD NR 2 w TYCHACH
ul. Oświęcimska 401
43-100 TYCHY telefon 27-95-12 lub 13.

k 4745-0

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny
Białostocki Teatr Lalek — Ogólnopolskie Spotkania Teatrów Lalek.

KINA

„Pokój" — „Czarodziejski Lolo", bajka prod. węg. (b.o.), godz. 10. „Kamienne tablice", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15 i 20 (ostatnie dni), „Krewniacy" prod. radz. (od lat 15), godz. 18.
„Ton" — „Konik Garbusek", prod. radz. (b.o.), godz. 9, 10.30, 12. „Anna Karenina", prod. radz. (od lat 15), godz. 13.30, 16.30 i 19.30 (ostatni dzień).
„Syrena" — „Czas dojrzewania" prod. polsk. (od lat 15) godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45. SOD „Wektor" — projekcja klubowa, godz. 20.

KONCERT

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — Koncert symfoniczny (K. Szymanowski — „Harnasie") w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, Chóru Filharmonii Narodowej w Warszawie, Jerzego Knetiga — tenor, pod dyrekcją Tadeusza Chachaja. Koncert fortepianowy f-moll Fryderyka Chopina w wykonaniu Jerzego Romaniuka, godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste", prod. polsk. (od lat 15)
Dąbrowa Białostocka — „Melodie białych nocy", prod. radz. (od lat 12).
Hajnówka — „Widziałem narodziny nowego świata", prod. radz.-włosko-meksyk. (od lat 15).
Łapy — „Jak tu cicho o zmierzchu", prod. radz. (b.o.).
Mońki — „Przybywa jeździec" prod. USA (od lat 15).
Siemiatycze — „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Tankowiec w płomieniach", prod. radz. (od lat 12)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Niepokonany", prod. radz. (od lat 15).
Łomża „Październik" — „Z życia naczelnika wydziału kryminalnego", prod. radz. (od lat 12).
Grajewo — „Akwanauci", prod. radz. (od lat 12).
Kolno — „Gwiazda estrady" prod. radz. (b.o.)
Wysokie Mazowieckie — „Hipodrom", prod. radz. (od lat 12).
Zambrów — „Zupełnie nieoczekiwanie", prod. radz. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Agonia", prod. radz. (od lat 18).
Suwałki „Kultura" — „Przygody Hucka Finna", prod. radz. (b.o.).
Augustów — „Dubler zaczyna działać", prod. radz. (od lat 15).
Banie Mazurskie — „Pieśń o Rolandzie", prod. franc. (od lat 15).
Biała Piska — „Jesienny maraton", prod. radz. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Seksmisja" prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Księżniczka", prod. węg. (od lat 15).
Giżycko — „Duch" prod. USA (od lat 15)
Gołdap — „Kobietka", prod. radz. (od lat 15).
Lipsk — „Poszukiwacze zaginionej arki", prod. USA (od lat 12).
Mikołajki — „Wypadek na placu Chirgia", prod. rum. (od lat 15).
Olecko — „Magiczne ognie", prod. polsk. (od lat 18).
Orzysz — „Tootsie", prod. USA (od lat 15).
Pisz — „Dziecko wojny", prod. radz. (b.o.).
Ruciane-Nida — „26 dni z życia Dostojewskiego", prod. radz. (od lat 15).
Sejny — „Białe tango", prod. radz. (od lat 15).
Węgorzewo — „Piraci XX wieku", prod. radz. (b.o.).
Wydminy — „Bluszcz", prod. polsk. (od lat 18).

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostocczyzny. Wystawy czasowe: Wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej „Bałtowie, północni sąsiedzi Słowian". „Archeologia o Warszawie".
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". „Wystawa czasowa: „Białystok w 40-leciu Polski Ludowej".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 10—17.30. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Wrzesień 1939 na Białostocczyźnie".
Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17.

W BIELSKU PODLASKIM

Muzeum (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy czasowe: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim, Malarstwo pejzażowe, rzemiosło artystyczne XVIII/XIX wieku. Rewolucja Październikowa w grafice i medalierstwie.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—16, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej". Wystawa czasowa: „Ze starego Mazowsza gwoli nauki dla tych co po nas".
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny. Zwiedzanie tylko po uzgodnieniu.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, polskie tradycje zielarskie, skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawy czasowe: „Ciechanowiec w 40-leciu PRL". „Indianie Kiczua — górale Peru i Boliwii" — ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—17. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Życie kulturalne w Suwałkach w latach 1944—84".
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. **Wystawy: „Malarstwo i rysunek Aleksandra Grzybka (Białystok)", „Malarstwo Mikołaja Maleszy (Warszawa)".** Wystawa malarstwa projektantów scenografii dla teatrów lalek towarzysząca Ogólnopolskim Spotkaniom Teatrów Lalek.
Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Ekspozycje: malarstwa, biżuterii srebrnej, tkaniny artystycznej, szkła i wyrobów sztuki użytkowej. Wystawa malarstwa i grafiki Lecha Pycza z Suwałk.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Wystawa tkaniny Krystyny Wiśniewskiej-Czarny.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—17. Wystawa: „Szkło Katarzyny Chierowskiej-Andresaki".
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa: „Nurt metaforyczny we współczesnym malarstwie polskim" (ze zbiorów BWA w Białymstoku)

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.05 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 5.50 Gimnastyka; 6.30 Przegląd prasy; 7.00 Dziennik poranny; 8.10 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Huragan" — odc. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Piosenki z Belgradu; 13.30 Z bliska i z daleka; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Problem dnia; 16.15 Bank przebojów; 17.00 Muzyka i aktualności; 17.25 Mała Polihymnia; 18.05 Gorący temat; 18.15 Interstudio '84; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.20 Minirecital; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Koncert życzeń; 20.40 „Opowieść północna" — fragm.; 20.50 Jazz w pigułce; 21.15 Polonezy z 5 kontynentów; 22.25 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.05; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „0" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi H. Bielicka; 9.50 „Trudno być Bogiem" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non-stop; 12.00 Filharmonia radiowa; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 „Trudno być Bogiem" — odc. pow.; 14.10 Muzyka młodych; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Alex Band i soliści; 15.30 Dwójka seniorom; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.15 Jesienne piosenki L. Długosza; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 C. K. Norwid — „Assunta"; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza W. Pograniczny; 23.00 „0" — odc. pow.; 23.20 Sylwetki artystów polskich; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Czarnoksiężnik z Archipelagu" — fragm.; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Królowie przeklęci" — odc. pow.; 10.30 W kręgu dixielandu; 11.00 Literatura japońska; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 „Lekcje rozłąki" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Czarnoksiężnik z Archipelagu" — fragm.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Symfonie D. Szostakowicza; 15.05 Rockowe dygresje; 15.45 Prosto z kraju; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 W Iluzjonie Trójki; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Lekcje rozłąki" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Warsztaty literackie; 21.00 Fermata — magazyn; 21.45 Bryki, powozy, wolanty; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Medi".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 16.00, 19.30, 23.50; 7.10 Posłuchaj! Ciekawe; 7.40 Język hiszpański; 7.55 Piosenki hiszpańskie; 8.10 Żyją wśród nas — magazyn; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Język polski, kl. III; 9.35 Zabawy przy muzyce; 10.00 Biologia, kl. VIII; 10.30 Kompozytorzy Młodej Polski; 11.00 Język polski, kl. IV lic.; 11.30 Płytowe kolekcje; 12.10 Lektury kształcą; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Radio — Praha; 13.00 Język polski, kl. III; 13.25 Zabawy przy muzyce; 13.50 Radio — szkole; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami; 16.00 Lektury nastolatków; 16.10 Radiowa encyklopedia operetki; 16.30 Widnokrąg; 17.05 Arcydzieła muzyki oratoryjnej; 18.00 W poszukiwaniu harmonii; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język rosyjski; 19.55 NURT; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Kompozytorzy naszych czasów; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Dzień powszedni" — aud. A. Jarosza; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Rytmika nieciągłości" — aud. L. Pilarskiego; 17.20 Z muzycznego archiwum; 17.45 „Wiktor Niemirow na Mazurach" — aud. S. Poznańskiego; 18.00 „Zaczęło się w Białymstoku" — aud. J. Papaja (stereo).

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
8.10 Geografia, kl. VIII
9.00 Praca — technika, kl. III
10.00 Film dla II zmiany: „Posterunek przy Hill Street"
11.00 Praca — technika, kl. IV
11.55 Język polski, kl. VII
12.50 Praca — technika, kl. III
13.30 i 14.00 TTR
16.20 Program dnia
16.25 DT — Wiadomości
16.30 „O mnie, o tobie, o nas" — magazyn szkolny oraz film z serii „Tata, mama i ja" (3) — „Aniczka — obiekt doświadczalny"
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Interstudio"
17.55 „Człowiek dla człowieka" — magazyn krwiodawców PCK
18.05 „Patrol" — magazyn wojskowy
18.30 „Sonda" — „Cała naprzód"
19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek"
19.10 „Mieszkać" — Wszechnica budowlana
19.30 Dziennik
20.00 Alte Kameraden — reportaż filmowy
20.25 „Posterunek przy Hill Street" (3) — film seryjny prod. USA
21.15 „Gdy Polska wybiła się na niepodległość" — program dokumentalny
21.45 DT — Komentarze
22.10 „Świat z bliska" — Indochiny
22.50 Studio Sport: Klubowy Puchar Europy w hokeju na lodzie
23.[illegible] DT — Wiadomości.

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 „Krajobrazy kultury"
18.30 Program lokalny
19.00 „Podaj łapę" — „O wystawie na wystawach"
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia — ekspres reporterów"
20.15 Teatr muzyczny na świecie: „Co wieczór o zwykłej porze" — film TV ZSRR
21.15 DT — Wydarzenia i telefon „Dwójki"
21.30 „Lekcja"
22.00 „Obrona Sokratesa" — „Śmierć Sokratesa"
22.55 DT — Wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik
6.33 Gra orkiestra dęta
7.05 Temat historyczno-rewolucyjny w sztuce plastycznej
7.35 Laureaci nagród państwowych ZSRR
8.35 Wesołe nutki
9.35 Goście zagraniczni świątecznej Moskwy
9.50 „Towarzyszka piosenka"
10.35 Klub podróży i przygody
11.35 Występ artystów baletu Teatru Wielkiego
12.20 Film fabularny dla dzieci, cz. II
13.25 Koncert
13.55 Filmy animowane
14.25 Laureaci nagród państwowych ZSRR
15.25 „Na skrzydłach czasu" — przedstawienie cyrkowe
16.40 „Porozmawiajmy bracia..." — film fab., cz. I i II
19.00 Dziennik
19.35 Program estradowy
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, zabiegowe, stomatologiczne, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne cała dobę
Terenowe Pogotowie Ratunkowe ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3A
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.
Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 31-271, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKA

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.
Informacja o lekach, tel. 310-61 i 219-04.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06
Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-370, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 8.XI.1984 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położniczy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (tel. 417-516).
Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-31 — dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 42-71 do 80.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała dobę.

APTEKA

Apteka nr 43-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999.

APTEKA

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-16, 271-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 35-26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
PISSN 0137-2422 Nr indeksu 35013 M.

W giżyckim SMPT

Czas planowania

Mimo, że kalendarz wskazuje wyraźnie na środek jesieni, w giżyckim oddziale Suwalsko-Mazurskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „WIGRY" pracownicy myślą już o nadchodzącej wiośnie i lecie. A myśleć jest o czym.

Choć ten rok zamknie się przypuszczalnie zyskiem w granicach 8 mln zł, to jednak dla dalszego rozwoju usług turystycznych, tak jak to przystało na stolicę Wielkich Jezior Mazurskich, niezbędne są dalsze nakłady inwestycyjne, modernizacja bazy turystycznej i znaczne zwiększenie ilości miejsc noclegowych.

Najważniejszym zamierzeniem na rok przyszły jest więc budowa kempingu nad jeziorem Kisajno. Ma to być jeden z największych i najnowocześniejszych obiektów tego typu w kraju. Będzie mógł przyjąć jednocześnie 800 osób.

Jest już wykonawca obiektu — **Giżyckie Przedsiębiorstwo Budowlane,** które kemping mogłoby zbudować nawet w ciągu roku.

Drugim zamierzeniem na rok przyszły jest modernizacja kempingu „Rusałka" w **Węgorzewie.** W swoim czasie był to ośrodek zdobywający tytuł „Mister camping". Dziś, wobec znacznego przesunięcia się ruchu turystycznego na północne krańce Mamr, jego urządzenia okazały się za małe i niezbyt funkcjonalne. Niezbędna jest rozbudowa sanitariatów, pawilonu kulturalno-oświatowego z salą telewizyjną i kącikiem gier, budowa brodzika i przystani dla łodzi. Tyle będzie widział turysta. Z rzeczy niewidocznych dla laika wymienić należy nową sieć kanalizacyjną oraz nową linię zasilania energetycznego, która pozwoliłaby na doprowadzenie do kempingu większej mocy, uruchomienia term itp.

Wreszcie, trzecim zadaniem na rok przyszły jest modernizacja kempingu nad Kanałem Łuczańskim.

Giżycki oddział SMPT zarządza wieloma obiektami turystycznymi w okolicach Wielkich Jezior Mazurskich. Jego własnością jest m.in. hotel „Wodnik" w Giżycku i zajazd w Rynie. W zasadzie wszystkie obiekty są rentowne, z wyjątkiem... „Pewexu" umiejscowionego w „Wodniku". Jest to może i dziwne, ale wynika z niedostatecznego zaopatrzenia tego stoiska. Dlatego też, już od 1 listopada br. punkt „Pewexu" przestaje działać, a na jego miejsce wprowadza się „Baltonę". „Baltona" oferuje większą różnorodność towarów i ponoć... niższe ceny.

Już w najbliższych latach giżycki oddział SMPT wzbogaci się o jeszcze jeden znaczący obiekt turystyczny. Będzie nim **hotel** wraz z zapleczem gastronomicznym w bardzo atrakcyjnym, pokrzyżackim zamku w **Węgorzewie.** W tej chwili trwają tam prace konserwacyjne. Część zamkowych pomieszczeń już w przyszłym roku zostanie oddanych do użytku, pozostałe zaś w latach 1986—89. Jeszcze do niedawna dyrekcja SMPT w Suwałkach nie była zdecydowana — wziąć ten obiekt, czy nie. Dziś chyba już nie ma obiekcji. Jeśli nie wzięłoby tego SMPT, natychmiast zabytkowym zamkiem zainteresowałby się „Orbis", który z biegiem czasu wyparłby SMPT z mazurskiego rynku turystycznego.

Są to sprawy, które w SMPT uchodzą już, i chyba słusznie, za wielkiej wagi. Są jednak i zwykłe kłopoty życia codziennego. Ot chociażby sprawa bielizny pościelowej dla właścicieli kwater prywatnych. W ostatnim czasie zaobserwowano spadek ilości kwater właśnie ze względu na trudności w nabyciu bielizny i ręczników. Aby temu zaradzić, w giżyckim oddziale SMPT podjęto szycie bielizny pościelowej we własnym zakresie oraz jej sprzedaż właścicielom kwater.

Są też pewne rozbieżności zdań między giżyckim oddziałem i działającymi tu związkami zawodowymi a suwalską dyrekcją przedsiębiorstwa na temat płac. Płace pracowników SMPT nie należą do wysokich co powoduje określone kłopoty kadrowe. I tak na przykład: giżycki oddział musi zatrudnić fachowca na stanowisku kierownika zaplecza technicznego, do zadań którego będzie należał m.in. nadzór nad inwestycjami. Kandydat na to stanowisko żąda 17 tys. zł miesięcznie, gdy tymczasem takim wynagrodzeniem nie legitymuje się sam dyrektor naczelny Oddziału.

E. PIETRUSZKIEWICZ

Warzywa dla podopiecznych

W końcu października, już trzeci rok z rzędu, pracownicy socjalni działu służb społecznych Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach odwiedzili swoich stałych podopiecznych w mieście. I nie z pustymi rękami. Przy pomocy junaków OHP dostarczyli warzywa i ziemniaki. Każdemu po trzy worki ziemniaków, po 10 kg buraków, 5 kg cebuli, marchew, pietruszkę, selery. Oczywiście za to wszystko płaci Urząd Miasta.

Warto przy tym dodać, że na cele pomocy społecznej prezydent Suwałk przeznaczył na ten rok prawie 10 mln zł, które o 2 mln zostały zwiększone z funduszy wojewódzkich.

W rejonie Suwałk zarejestrowanych jest 187 stałych podopiecznych, w tym 78 w mieście.

Niezależnie od tego, z różnych form pomocy społecznej w rejonie, w ciągu ubiegłych dziewięciu miesięcy skorzystało 1,6 tys. osób. Na cele opieki społecznej w całym rejonie działania Szpitala Wojewódzkiego (odpowiednik ZOZ) przeznaczono na ten rok kwotę prawie 24 mln zł.

E. PIETRUSZKIEWICZ

Ełcki unikat

W zasadzie każde miasto w Polsce znalazłoby u siebie jakiś budynek, o którym mówiłoby się długo i głośno, co wcale nie znaczy, że dobrze. W Warszawie takim budynkiem jest „złoty wieżowiec" przy Placu Dierżyńskiego; natomiast w Ełku ma szansę zostać nim budynek u zbiegu ulic Kościuszki i Żeromskiego, gdzie kończy się właśnie remont kapitalny.

Ewenementem tegoż obiektu jest nie czas trwania budowy a okna, które okolicznych mieszkańców wprawiają w osłupienie. Z jednej strony budynku podczas prac remontowych szyby w oknach były nie zabezpieczone, przez co niektóre z nich zostały wytłuczone, część zaś jest tak zamazana farbą, iż należy wątpić, czy ktoś podejmie się ich umycia. Drugi problem związany z oknami jest jeszcze trudniejszy do rozwiązania. Mianowicie część z nich jest... krzywo wstawiona, na niejednakowym poziomie, co widać nawet gołym okiem.

Osobom odpowiedzialnym za budowę należy zdradzić od dawna powszechnie znaną tajemnicę, że istnieje coś takiego jak poziomica. Uczą o niej nawet w szkole, tylko chyba jeszcze nie wszyscy umieją podobne wynalazki stosować w praktyce. Cierpią na tym, jak zwykle, użytkownicy. Może więc dobrze się stało, iż budynek częściowo (na szczęście) pomalowano czymś, co przypomina kolor niebieski. Ponoć kolor ten uspokaja...

(bat)

Ustawianie zbieżności przednich kół wykonują uczniowie II klasy Technikum pod fachowym nadzorem Jerzego Kołakowskiego — instruktora zawodu (w środku).

W trosce o dobrych fachowców

Zespół Szkół Zawodowych im. Karola Świerczewskiego w Piszu jest kombinatem oświatowym, obok kształcenia fachowców w różnorakich zawodach, uczniowie zdobywają wiedzę ze specjalności samochodowej. W całym zespole naukę pobiera 1500 uczniów.

Jednym z ważnych elementów nauki jest praktyka; przy szkole istnieje Stacja Obsługi Samochodów, specjalizująca się w naprawach Tarpanów, Nys i Żuków. Ponadto świadczy proste usługi diagnostyczne, konserwuje podwozia pozostałych typów samochodów. Miesięcznie wykonuje się 120—150 napraw.

Dobiega końca budowa warsztatów szkolnych, w których — obok siedmiu stanowisk naprawczych samochodów — znajdą miejsce inne pracownie techniczne. Godnym podkreślenia jest fakt, że rozpoczęta przed czterema laty inwestycja była wykonywana przez własną brygadę budowlaną. (msz)

Nowe przestronne warsztaty szkolne, w których m.in. będzie siedem stanowisk naprawczych. Tu zajęcia z uczniami IV klasy prowadzi Andrzej Prószyński.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Najlepsi wykonawcy piosenki ojczyźnianej

W Grajewie, w ramach obchodów 40-lecia PRL odbyły się wojewódzkie **eliminacje Konkursu Piosenki Ojczyźnianej.** Uczestniczyło w nich osiem zespołów wokalno-instrumentalnych. Pierwsze miejsce uzyskał zespół instrumentalno-wokalny **„Tama Swing Star"** pod kierownictwem **Grzegorza Rokickiego** działający przy grajewskim Miejsko-Gminnym Domu Kultury. Na drugim miejscu uplasowała się kapela podwórkowa **„Stare wraki z nowej paki"** pod kierownictwem **Leszka Turowskiego,** pracująca pod patronatem grajewskiego Domu Kultury. Trzecie miejsce zajął znany zespół **„Nadbiebrzańskie nutki"** z Domu Kultury w **Goniądzu** prowadzony przez **Adama Grabowskiego.** Najlepsze zespoły i ich opiekunowie otrzymali nagrody ufundowane przez łomżyński Wojewódzki Dom Kultury. Tego rodzaju konkurs piosenki, zdaniem uczestników — wykonawców i licznych wielbicieli piosenki, może i powinien być ujęty do kalendarza imprez corocznych.

Szkoda tylko, że na eliminacje, mimo uprzednich zapowiedzi, w ogóle nie przybyły do Grajewa zespoły z **Łomży, Zambrowa i Kolna.**

(mar)

Ocena działalności organizacji sportowych

Tematem ostatniego Plenum KMG PZPR w **Szczuczynie** była ocena realizacji programu rozwoju kultury fizycznej i sportu. Pozytywnie oceniono działalność organizacji sportowych działających na terenie miasta i gminy (SZS, LZS, klub sportowy). Wśród bolączek szczuczyńskiego sportu wyliczyć należy braki sprzętowe, a także problemy finansowe i transportowe. Szczególnie ten ostatni kłopot jest bardzo uciążliwy. Stwierdzono, że szczególną opieką należy otoczyć MLKS „Wissa".

Przedstawiciele wojewódzkich władz sportowych rozwiali wątpliwości dotyczące inwestycji sportowych. Wbrew niektórym pogłoskom kontynuowana będzie budowa pływalni i pawilonu sportowego. Niestety, o terminach zakończenia prac przy tych obiektach nie poinformowano.

(sar)

Okiem przechodnia

W Ełku przy ul. Giżewiusza wybudowano ok. 100 garaży. Nie zadbano jednak o drogi dojazdowe. Są one wyboiste i zabłocone. Po każdych opadach deszczu stoją kałuże. Na wspomnianych drogach dojazdowych należałoby wykonać podsypkę ze żwiru lub piasku. Tylko kto ma to zrobić? Może właściciele „czterech kółek" w czynie społecznym?

(jc)

Czek bez pokrycia

Na temat kredytów dla młodych małżeństw każdy z nas ma swoje, całkiem odrębne zdanie. Jedni mówią, że to ułatwienie startu młodym ludziom, inni zaś, że to jeszcze jeden sposób na napędzanie inflacji, ogołacanie i tak już bardzo skromnego rynku itp.

Skoro jednak kredyt przyznaje się, to należałoby go — mimo wszystko — realizować. Tak nakazują dobre, handlowe obyczaje.

Tak też z pewnością myślał **Andrzej Śniadkowski** ze wsi Korobiec w woj. suwalskim, gdy przed prawie dwoma laty otrzymał kredyt „MM".

Jak przystało na mieszkańca wsi (choć pracuje w Suwałkach) zarejestrował się w sklepie GS w Suwałkach przy ul. Bakałarzewskiej na dwa zestawy mebli: wypoczynkowy i kuchenny. Potem już regularnie odwiedzał sklep dopytując się kiedy wreszcie będzie mógł kupić upragnione mebelki. Minął rok i umowa kredytowa utraciła ważność. Udało się jednak przedłużyć ją jeszcze o rok. Teraz już jednak zbliża się definitywny koniec ważności kredytu, a mebli jak nie było, tak nie ma.

W ostatnim czasie coraz częściej zaczął odwiedzać sklep przy ul. Bakałarzewskiej, gdy to nie pomogło, zaczął odwiedzać zarząd GS.

Najpierw obiecywano, że już, już. Potem były jakieś od nikogo niezależne trudności. Wreszcie powiedziano:

— Jak pan chce, to może się pan przerejestrować do sklepu WPHW.

Niby racja, tylko że w tamtym sklepie trzeba będzie znów stać w kolejce następne półtora roku i wtedy książeczka kredytowa na pewno utraci ważność.

Skoro GS nie była w stanie zagwarantować dostawy mebli, nie powinna była podejmować się realizacji kredytu „MM". A jeśli już się podjęła...

Dotychczasowy sposób załatwiania sprawy doprowadzi jedynie do utraty kredytu przez p. Śniadkowskiego, a GS powinna utracić część kredytu społecznego zaufania.

E. PIETRUSZKIEWICZ

Listopadowe imprezy

Ośrodek Kultury w Goniądzu zaprasza

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Goniądzu (woj. łomżyńskie) realizuje ciekawy program zajęć w listopadzie br.

W piątek, 9 bm. o godz. 17 Ośrodek Kultury zaprasza dzieci na wieczór baśni, bajek i opowiadań.

W poniedziałek, 12 bm. o godz. 15 odbędzie się uroczysta impreza poświęcona 66 rocznicy odzyskania niepodległości Polski.

W piątek, 16 bm. o godz. 17 rozpocznie się atrakcyjne popołudnie z bajką dla dzieci. Następnego dnia, w sobotę, 17 bm. o godz. 16 warto skorzystać z prelekcji „Oświata a polski ruch robotniczy" w połączeniu z dyskusją.

W piątek, 23 bm. o godz. 17 spotkają się dzieci na wieczorze bajek i opowiadań. Natomiast następnego dnia, w sobotę, 24 bm. już od godz. 19 przebiegać będzie dyskoteka dla młodzieży.

W czwartek, 29 bm. otwarta zostanie wystawa książek z cyklu „Walczyli o Polskę ludową". Jednocześnie odbędzie się przegląd książek i czasopism z grupy „Polityka i kultura".

W ostatni dzień listopada, w piątek, 30 bm. od **godz.** 19 rozpocznie się atrakcyjna impreza — wieczór „Andrzejkowy". Warto więc odwiedzać goniądzki Ośrodek Kultury. (mar)

Szkoły ostoją ruchu turystycznego

W szkolnych kołach krajoznawczo - turystycznych, podstawowych ogniwach PTTK woj. łomżyńskiego, rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza. W pięciu oddziałach, 71 kołach i klubach zrzeszonych jest około 4,7 tys. członków, głównie młodzieży szkolnej.

Rocznie Towarzystwo urządza około 150 imprez turystyki kwalifikowanej m.in. różnego typu rajdy, zloty i spływy, w których uczestniczy blisko 10 tys. osób. Do najaktywniejszych komisji turystyki kwalifikowanej działających przy Zarządzie Wojewódzkim i oddziałach PTTK należy komisja turystyki kolarskiej, m.in. organizator XXXIII Centralnego Zlotu.

Popularyzacja czynnego wypoczynku nie ogranicza się wyłącznie do imprez turystycznych. W br. komisja turystyki pieszej opracowała pięć szlaków turystycznych: Nowogród — Tykocin (wspólnie z kolegami z Białegostoku), Łomża — Czerwony Bór przez Siemień, Grajewo — Wąsosz, Grajewo — Goniądz i Grajewo — Rajgród. W przyszłym roku zostaną opisane i oznaczone kolejne szlaki. Z kolei komisja krajoznawcza przystąpiła do inwentaryzacji krajoznawczej — zabytki, pomniki przyrody woj. łomżyńskiego.

Działa też komisja opieki nad zabytkami skupiająca zaledwie 35 członków indywidualnych i trzech zbiorowych: klub turystyki rowerowej „Tropiciele" w Łomży oraz dwie klasy Gminnej Szkoły Zbiorczej w Piątnicy. Sprawują oni bezpośrednią opiekę nad poszczególnymi obiektami zabytkowymi — architektury, przyrody — głównie w Łomży i najbliższej okolicy.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza powinna sprzyjać wzrostowi szeregów PTTK. Zależeć to jednak będzie nie tylko od aktywności działaczy, ale także przychylności i zainteresowania szkół, zakładów pracy oraz spółdzielni mieszkaniowych.

(jtb)

Przy redakcyjnym telefonie

ŁSM: czynsze, dotacje i ulgi

We wtorek, 6 bm. przy redakcyjnym telefonie w łomżyńskim Oddziale „Gazety Współczesnej", odpowiadając na pytania naszych Czytelników, dyżurowali przedstawiciele rady i zarządu Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej: wiceprzewodniczący rady nadzorczej — WALDEMAR CWALINA, prezes zarządu — FRANCISZEK POREDA i główna księgowa — MARIA RAINKO. Poniżej prezentujemy część pytań i odpowiedzi z tego dyżuru, które ze względu na poruszane problemy — dotyczą nie tylko pytających.

— Jednym z elementów czynszu, który znacznie wzrósł jest opłata na fundusz remontowy. Wzrosła ona aż o 350 proc...

Waldemar Cwalina: I jest to nadal za mało. W 1978 r. podwyższając ten element czynszu do 11,50 zł za metr kwadratowy w skali rocznej, zastrzegaliśmy dalszy wzrost. Obecnie podnieśliśmy tę opłatę do 42 zł rocznie za metr kwadr. Z dwóch przyczyn: po pierwsze znacznie, trzy, czterokrotnie wzrosły ceny materiałów, po drugie mamy przecież do czynienia ze starzeniem się budynków, a więc większymi potrzebami remontowymi.

Maria Rainko: Generalnie jednak wysokość czynszu najbardziej uzależniona jest od dotacji na usługi komunalne. Ustalona ona jest w drodze porównania z czynszem w budynkach komunalnych. Jeżeli czynsz w spółdzielni, łącznie ze spłatą kredytów lecz z wyłączeniem opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę, jest niższy od czynszu w gospodarce komunalnej to o tyle następuje zmniejszenie kredytu. Niekorzystny dla nas jest przepis określający, że do porównań bierze się wysokość czynszu spółdzielczego ze stycznia br., a komunalnego z października br. — właśnie w październiku podwyższono czynsz w budownictwie komunalnym. W efekcie dotacja na jeden metr uległa zmniejszeniu z 10,75 zł na 6,02 zł.

— Czy należy oczekiwać dłuższej stabilizacji czynszów?

Waldemar Cwalina: To nie zależy od spółdzielni, której zasadą jest zerowy bilans. Spółdzielnia nie zarabia. Obecna podwyżka ma zniwelować wzrost kosztów usług komunalnych i zmniejszanie się dotacji. Ta ostatnia tendencja wynika z centralnych koncepcji przenoszenia ciężaru usług komunalnych na usługobiorców, w br. dotacje na ten cel obcięte zostały o 40 proc. Przy jednoczesnym wzroście cen usług powstała luka. W przyszłym roku należy się spodziewać dalszego zmniejszenia dotacji. Jeżeli wzrosną ceny usług, konieczna będzie kolejna — może nie tak duża — podwyżka czynszów.

— W pokontrolnej ocenie GIT zarzucano spółdzielczości mieszkaniowej, że pożera ogromne sumy z państwowej kiesy. Z kolei „Gazeta" pisała, że dotacje wynikają z ochrony socjalnej obywatela. Jak to jest?

Waldemar Cwalina: Dotacje są rzeczywiście ogromne — ŁSM otrzymała w ub.r. aż 113 mln zł. Ale również dobrze można dotować przedsiębiorstwa świadczące usługi np. WPEC, któremu nasi lokatorzy płacą za centralne ogrzewanie 5,50 zł a spółdzielnia ponad ... 52 tys.

Opłata 5,50 zł dotyczy nie tylko lokatorów budynków spółdzielczych, lecz ogółu korzystających z komunalnych ciepłowni. Interesujące, czy na ten cel potrzebna była tak duża dotacja. Czy takie rozwiązanie nie stwarzałoby nacisku na obniżkę kosztów usług?

— Na co idą kwoty gromadzone na fundusz społeczno-wychowawczy spółdzielni.

Franciszek Poreda: Działalność społeczno-wychowawczą prowadzimy poprzez placówki spółdzielcze: dwie świetlice, pracownię fotograficzną i modelarską. Patronujemy działalności koła tańca towarzyskiego, folklorystycznego zespołu dziecięcego, klubu kulturystycznego, sekcji szermierczej.

W drugim kwartale przyszłego roku otworzymy w Osiedlu Jantar Spółdzielczy Dom Kultury.

— Obniżanie kosztów działalności czy produkcji jest dziś tematem dnia. Czy zgadza się pan ze stwierdzeniem, że ŁSM zatrudnia za dużo pracowników...

Waldemar Cwalina: Wręcz odwrotnie. Ilość pracowników uzależniona jest, zgodnie z unormowaniami zarządu centralnego związku, od wielkości spółdzielni. ŁSM powinna zatrudniać 166 osób, a pracuje tu w samym zarządzie i jego komórkach funkcjonalnych (księgowość, dział członkowsko-mieszkaniowy itp.) oraz administracji osiedlowej i służbach konserwatorsko-technicznych 151 osób. W tej liczbie jest też 43 gospodarzy budynków. Średnie pobory tych pracowników, wraz z rekompensatami, nie przekraczają 12,5 tys. zł.

— Komu przysługują ulgi kombatanckie i jak je uzyskać?

Franciszek Poreda: Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów ulgi przysługują członkom ZBoWiD, którzy przeszli już na emeryturę lub rentę. Osoby te płacą za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę 110 zł miesięcznie, a w przypadku wyposażenia mieszkania tylko w centralne ogrzewanie — 80 zł. Opłaty te nie uległy żadnym zmianom. Żeby skorzystać z przysługującej ulgi należy zgłosić się z legitymacją ZBoWiD i zaświadczeniem o przejściu na rentę lub emeryturę. Warto zaznaczyć, że lokatorzy, których dochody nie osiągają minimum socjalnego, mogą ubiegać się o dofinansowanie ze strony Urzędu Miasta.

— Czy w warunkach Łomży celowym było powołanie drugiej spółdzielni? Przecież oznacza to wzrost społecznych kosztów, odbija się też na wysokości czynszów...

Franciszek Poreda: Odpowiedź na to pytanie nie leży niestety w mojej kompetencji.

Kolejny fragment rozmów przy redakcyjnym telefonie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

J. BRODZIUK

SPORT

W Łomży

O rozwój szkolnego sportu

Ostatnio odbył się w Łomży III wojewódzki zjazd Szkolnego Związku Sportowego. Uznano, że przewodnim hasłem w sporcie szkolnym jest „Wychowanie przez sport". W czasie dyskusji omówiono program działania na najbliższe 3 lata oraz wybrano nowy zarząd. Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego SZS w Łomży został **Aleksander Jankowski.**

Tradycyjnie podczas zjazdu ogłoszono wyniki współzawodnictwa szkolnych klubów sportowych w roku 1983/84. W ocenie rywalizacji przede wszystkim brano ilość zorganizowanych imprez sportowych.

WYNIKI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH: 1. SKS Orkan przy SP nr 3 im. J. Kusocińskiego w Zambrowie (puchar wojewody łomżyńskiego). 2. SKS przy SP nr 7 w Łomży (puchar kuratora Oświaty i Wychowania), 3. SKS przy SP w Piątnicy (puchar komendanta Łomżyńskiej Chorągwi ZHP), 4. SKS przy SP nr 2 w Kolnie (puchar prezesa WFS), 5. SKS przy SP w Turośli (puchar przewodniczącego WZ LZS), 6. SKS przy SP nr 5 w Zambrowie (puchar ZOW LZS).

SZKOŁY PONADPODSTAWOWE — dziewczęta: 1. SKS przy Lic. Og. w Łomży (puchar wojewody łomżyńskiego), 2. SKS ZSOg. i Zaw. w Grajewie (puchar dyrektora WKKFiT UW w Łomży), 3. SKS przy ZSRol. w Marianowie (puchar ZW ZMW w Łomży).

CHŁOPCY: 1. SKS przy ZSMech. w Łomży (puchar wojewody łomżyńskiego), 2. SKS przy ZSDrzew. w Łomży (puchar dyrektora WKKFiT w Łomży), 3. SKS przy ZSO w Łomży (puchar ZW ZSMP w Łomży).

Po raz pierwszy dokonano też podsumowania współzawodnictwa szkolnych klubów sportowych w upowszechnianiu kultury fizycznej. Wyróżniono 16 SKS szkół podstawowych i 4 SKS szkół ponadpodstawowych. Wśród szkół podstawowych najlepszym okazał się SKS przy SP nr 2 w Kolnie, a w kategorii szkół ponadpodstawowych — Zespół Szkół Og. w Zambrowie. (let)

Pożegnanie Z. Liminowicza

W najbliższą sobotę o godz. 11 na stadionie Wigier w Suwałkach rozegrane zostanie spotkanie pomiędzy miejscowymi III-ligowcami a repezentacją okręgu suwalskiego (bez piłkarzy ełckiego Mazura). Będzie to pożegnalny mecz kończącego karierę zawodniczą długoletniego piłkarza Wigier — Zdzisława Liminowicza. Ponadto pożegnani zostaną: Krzysztow Ołowniuk i Michał Syryca, którzy nie grają już od kilku lat, ale oficjalnie swych sportowych karier nie zakończyli.

Dwie godziny później na murawę wybiegną: reprezentacja suwalskiej ligi robotniczej i drużyna „Taxi" Białystok. W akcji zobaczymy m.in. byłych suwalskich piłkarzy oraz Andrzeja Pietrzyka, Bogdana Szelaga, Marka Daniłczuka, Lecha Brożka i Mariana Madekszę. (dk)

Suwalczanie liderują

W I lidze w piłce bramkowej niewidomych rozegrano już 3 turnieje. Znakomicie spisuje się dotychczas reprezentacja województwa suwalskiego złożona z pracowników Spółdzielni niewidomych w Suwałkach. Suwalczanie prowadzą w tabeli i wyprzedzają o 5 pkt. Łódź i o 7 pkt. Białystok. Następne rozgrywki odbędą się w Jeleniej Górze.

Trzej piłkarze z naszego regionu: **Krzysztof i Jerzy Wysoccy** (Suwałki) oraz **Tadeusz Buraczewski** (Białystok) zostali powołani do reprezentacji Polski, która w dniach 10—14 bm. weźmie udział w międzynarodowym turnieju w Mediolanie. (dk)

Przy szachownicach

Suwalscy szachiści minęli półmetek rozgrywek w klasie okręgowej. Oto wyniki ostatnich spotkań: **IV runda** — Hańcza II Suwałki — MKS Gołdap 5:3, SM Pojezierze Suwałki — Pomorzanka Sejny 6:2, SM Augustów — PRIM Ełk 2:6, MDK Giżycko — SM Olecko 4,5:3,5; **V runda** — Pomorzanka — Hańcza II 4,5:3,5, SM Olecko — SM Pojezierze 2,5:5,5, PRIM — MDK 5:3, MKS — SM Augustów 3:5.

Po pięciu rundach prowadzi SM Pojezierze — 29 pkt. przed PRIM — 24 pkt. i Hańczą II — 22 pkt.

—*—

W piątek, 9 bm. o godz. 16 klub szachowy działający przy **M-GOK w Szczuczynie** organizuje spotkanie z prezesem OZSzach. WFS w Łomży — **Leszkiem Konopko.** Gość rozegra symultanę, a ponadto odbędzie się turniej błyskawiczny. (dk)

Kultura w zakładzie

I murarze, kolejarze...

Uroczyste inauguracje roku kulturalno-oświatowego mamy już za sobą. Teraz tylko pracować. Postanowiliśmy przyjrzeć się placówkom zwanym zakładowymi domami kultury. Ile ich jest w naszym mieście? W dziale instrukcyjno-metodycznym Miejskiego Domu Kultury mówią mi, że trzy.

Pod okazałym szyldem

DOMU KULTURY BUDOWLANYCH wiszą dwie gabloty: w prawej pożółkły plakat uświetniający Rocznicę, w lewej — odręczne ogłoszenie dla szachistów, że mogą pograć przez trzy godziny trzy razy w tygodniu.

— Mam polecenie nieudzielania żadnych wywiadów — mówi pracownica tej placówki. Sprawnie umawia mnie z kierownictwem **Białostockiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa** czyli dzierżawcy i statutowego organizatora życia kulturalnego załóg budowlanych w mieście.

— Co dzieje się w kulturze budowlanych? Kierownik działu rekreacji i wypoczynku, będący zarazem organizatorem działalności kulturalno-rozrywkowej, sportu i turystyki na cztery województwa nie chce sam dać mi odpowiedzi. Później w gabinecie zastępcy dyrektora do spraw socjalnych i ekonomicznych nikt nie tai prawdy, że klub wykorzystywany jest na zebrania, narady, okazjonalne uroczystości załogi i pracowników (przeważnie wesela).

— Prowadzimy działalność nastawioną na zaspokojenie potrzeb bytowych załóg — mówi dyrektor **Zbigniew Hubar.** — Z trudem sami utrzymujemy się na powierzchni. Żeby przeprowadzić tylko remont placówki trzeba wyłożyć wiele milionów złotych. Bez pomocy z zewnątrz nie wydolimy. Przedsiębiorstwa budowlane wycofały się z finansowania wydatków na działalność kulturalno-wychowawczą.

W DOMU KULTURY KOLEJARZA jeszcze do niedawna konserwacja okazałej, na pół ściany, neonowej „liry" kosztowała kwartalnie ćwierć miliona zł. Teraz neon sterczy na ścianie jak wyrzut sumienia lub tarcza dla wyrostków z dzielnicy — kto celniej rzuci. Na drzwiach sali „klubowej" informacja dla członków PRON o zebraniach w każdy pierwszy czwartek miesiąca. W sali wybrzuszony parkiet, oblazłe z obić fotele. Widok zniszczenia po przejściu wichury? Na piętrze jest jedna z największych sal w mieście. Wykorzystuje się ją do szkoleń załogi na różnych kursach specjalistycznych lub prób zespołów muzycznych.

Utrafić w gusty?

— Udostępniamy nasze pomieszczenia szachistom, filatelistom. Odbywają się tam imprezy choinkowe. Przez trzy wiosenne miesiące lokal służy komisji poborowej — wylicza organizator życia kulturalno-rozrywkowego, sportu i turystyki załóg budowlanych — **Bogumił Stocki.**

— Nasza kultura ukierunkowana jest na hotele robotnicze. Wyświetla się tam filmy, wygłasza pogadanki, organizuje spotkania z ciekawymi ludźmi — ukierunkowuje rozmowę B. Stockiego dyrektorka — **Jadwiga Ślinko.** Fundusz na rozwój działalności kulturalnej wśród załóg budowlanych powinien być zwolniony z obciążeń na FAZ. Najgorsze, że MDK żąda sprawozdań, chce programów zaś bariery finansowe, mimo że w samym mieście załogi budowlane liczą 8—9 tysięcy osób — są nie do przekroczenia.

Realizatorem programów działania, planów pracy kulturalno-wychowawczej wśród kolejarzy jest dyrektor DKK — **Jerzy Czajkowski.** Na czele rady społecznej domu kultury jest przewodniczący PRON: wiceprzewodniczącym — dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych PKP. Dyrektor ma na etatach: dwie bibliotekarki (jedna chora, na drugą nie mogłem się doczekać), dwu instruktorów, jednego pracownika administracyjnego (panie dyrektorze! naczelnik telefonuje), czterech palaczy sezonowych i dwie sprzątaczki. Są jeszcze instruktorzy płatni godzinowo: od kółka fotograficznego, muzycznego, zespołu zainteresowań kolejnictwem (wiele metrów kwadratowych stołów w sali klubowej zajmuje makieta dworca, rozjazdów, bocznic i torów).

— U nas cała działalność musi być udokumentowana — informuje dyrektor sięgając do notatek. — A więc: w poniedziałek w sali widowiskowej jest próba zespołu muzycznego nr 8 (cztery osoby). Szef tak ponumerował, bo siedem poprzednich już się rozpadło. We wtorek zbiera się koło zainteresowań fotografią (osiem osób) oraz zespół mandolinistów (piętnaście osób). W środę (raz w miesiącu) jest DKF (60 członków). Raz w miesiącu wyświetlamy bajki dla dzieci z całej dzielnicy. W czwartek próba zespołu taneczno-rozrywkowego „Retro" na górze, zaś w sali klubowej zbiera się koło zainteresowań kolejnictwem. W piątek nie ma stałych zajęć, za to w sobotę 165 uczniów ze szkoły zawodowej, w ramach **Młodzieżowego Studium Oświaty, Kultury i Wychowania** podnosi swój poziom ogólny.

Sentymentalnie

— Wszyscy narzekają, że domy kultury są dla emerytów lub dzieci, a to nie grzech. Teraz każdy ma w domu telewizor i kapcie, więc po co mu klub — stwierdza dyrektor DKK sentencjonalnie.

— Dom Kultury Budowlanych był niegdyś wiodący. Powiedział to nawet minister — informują mnie budowlani. Staramy się oddziaływać na całe środowisko. Nie rozgraniczamy, kto pracuje u nas, a kto nie. Z biblioteki (20 tys. woluminów) korzysta kto chce.

— Nie zaakceptuję działalności, jeśli nie będzie tam kolejarzy — powiedział któryś z dysponentów środkami na tę sferę kolejarskiej aktywności. W kole filatelistycznym jest 31 zbieraczy (w tym dwunastu kolejarzy), w myśliwskim „Głuszec" — 55 członków (27 kolejarzy), w wędkarskim — 348 członków — sami kolejarze.

— Działalność kulturalna nie jest już w budownictwie dotowana. Przedtem część przedsiębiorstw dawnego Zjednoczenia Budownictwa odprowadzała środki na prowadzenie domu kultury. Były również dotacje ze związków zawodowych — tłumaczą mi w PUSB.

— Mam 1,3 mln zł w tym roku na działalność merytoryczną. Na sam zakup książek do biblioteki wydałem już ponad 100 tys. Pół miliona zaplanowałem na zakup aparatury elektroakustycznej. Wiem, że tego w tym roku nie wydam — podlicza fundusze dyrektor Czajkowski.

Nie dać się biedzie

— Póki jest szyld, coś się tu dzieje — stwierdza z przekonaniem kierownik B. Stocki. — Nie chcemy uchodzić za tych, co go zdjęli, bo sama „Gazeta" zarzuci, że pogrzebaliśmy kulturę w budownictwie...

— Brakuje mi 50 mln złotych, żeby rozbudować nasz dom — mówi dyrektor Czajkowski rozkładając dokumentację projektową.

*

— Od września zaczęliśmy nawiązywać kontakty z placówkami zakładowymi. Będziemy im świadczyć p o m o c m e r y t o r y c z n ą — poinformowała mnie przed kilku dniami kierownik Hościło z niedawno utworzonego działu instrukcyjno - metodycznego Miejskiego Domu Kultury.

JOTEM

PS. Tą trzecią placówką o szczególnej randze jest Spółdzielczy Dom Kultury przy ul. Kilińskiego. Trafimy doń wkrótce.

Meandry wiedzy TWP

Niedawne Plenum Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Białymstoku poświęcone było ustaleniu i zatwierdzeniu kierunków działania TWP w roku oświatowym 1984/85. Na wstępie prezes Zarządu — prof. dr STEFAN SOSZKA poinformował zebranych o przyznaniu odznaczeń długoletnim działaczom Towarzystwa.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała ŁUCJA ŻALEJKO, Srebrny Krzyż Zasługi — GRAŻYNA GRZYBOWSKA, MICHAŁ GRYSZKO, JAN KAZIEJKO i STANISŁAW WÓJCIK otrzymali złote odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie".

Następnie sekretarz ZW TWP — **Barbara Gardocka** przedstawiła zebranym główne kierunki działalności w roku oświatowym 1984/85. Bieżący rok oświatowy zbiega się z 40 rocznicą uchwalenia Manifestu Lipcowego. Obchody 40-lecia służyć będą kształtowaniu przez Towarzystwo obywatelskiej odpowiedzialności za nasze państwo, powszechnej edukacji historycznej, ekonomicznej, prawnej i politycznej społeczeństwa. Zagadnienia te będą upowszechniane we wszystkich formach pracy oświatowej. Wiele miejsca w swej działalności poświęci TWP wychowaniu i upowszechnianiu wiedzy pedagogicznej wśród rodziców

Szczególna uwaga będzie zwrócona na rozwijanie różnych form pracy oświatowej w środowiskach robotniczych, zakładach pracy i osiedlowych placówkach kulturalnych. Wiele troski wymaga rozszerzenie działalności odczytowej w środowiskach wiejskich, gdzie szerzej będzie popularyzowana wiedza rolnicza. W programie działania nie pominięto problemów dotyczących humanizacji pracy i życia, pracy oświatowo-wychowawczej wśród inteligencji, młodzieży szkolnej i pracującej.

Oprócz działalności odczytowej, ZW TWP zamierza prowadzić Uniwersytety Powszechne dla rodziców oraz Studia Oświatowe, Kluby Wiedzy i Myśli, Miłośników Teatru TV, kursy. Dla młodzieży będą prowadzone punkty dyskusyjne „Młode pokolenie Polski" z ciekawą tematyką.

Członkowie Plenum przyjęli proponowane kierunki działania. Zwrócili jednak uwagę na wiele istotnych zagadnień, które nie mogą być pominięte. Zachodzi pilna potrzeba powołania w Białymstoku Wszechnicy Humanistycznej oraz włączenia Towarzystwa do Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Materiały ostatniego XVII Plenum KC PZPR powinny być włączone do programu pracy TWP. W najbliższych latach Towarzystwo powinno dążyć do pozyskiwania do swej pracy, w szerszym niż dotychczas stopniu, spółdzielczości wiejskiej i młodych prelegentów z różnych zawodów. Większą uwagę należy zwrócić na szerzenie oświaty w środowiskach młodzieży, szczególnie wiejskiej. Uwieńczeniem tej działalności niewątpliwie powinny być obchody 35-lecia TWP, połączone ze spotkaniami jego najstarszych działaczy i aktywistów z mieszkańcami.

WIESŁAW FALKOWSKI

Przed IV Zjazdem ZSMP

Młodzież w krajobrazie miasta

5 bm. w sali Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji ZSMP. Celem spotkania było podsumowanie trzyletniego dorobku pracy i wytyczenie kierunków działania na przyszłą kadencję.

ZSMP w życiu zakładu spełnia znaczącą rolę. W ostatnim okresie szeregi organizacji wzrosły o 32 członków, którym legitymacje wręczono w czasie konferencji. Związek jest silnym rzecznikiem interesów młodzieży. Jego członkowie biorą aktywny udział w pracach komisji socjalnej, zaś pieniądze z FASM m.in. ułatwiają start życiowy młodym małżeństwom.

Wiele uwagi ZSMP w KZKSiUD poświęca problemowi adaptacji zawodowej młodych pracowników.

Organizacja znana jest ze swych inicjatyw społecznych Młodzież pracowała przy urządzaniu osiedla zakładowego, założyła i zagospodarowała ogródki działkowe, wykonała wiele prac przy porządkowaniu i renowacji stadionu w Starosielcach Co roku też uczestniczy w akcji „Każdy kłos na wagę złota".

Postępujący proces normalizacji życia w kraju stwarza szansę dla młodego pokolenia. Tę szansę musimy wykorzystać — powiedział w czasie konferencji **Krzysztof Chomicki.** Słowa te mogą być mottem do przyjętego programu pracy organizacji zakładowej na przyszłą kadencję.

Podczas obrad, w których uczestniczył m.in. I sekretarz KM PZPR — **Józef Kowalczyk**, dyrektorowi KZKSiUD **Józefowi Makarze** wręczono odznakę „Za zasługi dla ZSMP" (rb)

Propozycje KULTURALNE

Z dziejów II Rzeczpospolitej

Z racji przypadającej w listopadzie 66 rocznicy odzyskania niepodległości, Oddział Miejski Stowarzyszenia Pax w Białymstoku zaprasza jutro, 9 listopada na spotkanie z red. PAWŁEM BOROWSKIM, który wygłosi prelekcję na temat: „II Rzeczpospolita i walka o jej granice". Organizatorzy zapraszają do klubu Stowarzyszenia przy ul. Elektrycznej 1. (bis)

Warsztaty literackie

Komisja Kultury Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Białymstoku zaprasza wszystkich zainteresowanych na kolejne warsztaty literackie — w najbliższą niedzielę, 11 bm. o godz. 11 w klubie „Promenada" (ul. Lipowa 4). Warsztaty poprowadzi WIESŁAW KAZANECKI. (bis)

Wystawa rzeźby J. Grygorczuka

W piątek, 9 listopada o godz. 18 w GALERII SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ PSP przy ul. Waryńskiego 24A nastąpi otwarcie wystawy rzeźby JERZEGO GRYGORCZUKA, znanego białostockiego artysty-plastyka.

Eksponowanych będzie kilkadziesiąt rzeźb i metaloplastyka. Wystawę zwiedzać będzie można do 30 listopada (oprócz wolnych sobót i niedziel) w godz. 10—18. (m-i)

Pamięci Z. Ślączki

W WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ przy ul. Kilińskiego 16 eksponowana jest skromna wystawa poświęcona twórczości zmarłego przedwcześnie białostockiego poety ZBIGNIEWA ŚLĄCZKI. W kilku gablotach wystawione zostały rękopisy poety, wiersze i artykuły drukowane w „Kamenie", „Kontrastach", „BIK-u" i innych czasopismach. Oddzielnie eksponuje się scenariusze widowisk poetyckich oraz tomiki Jego wierszy.

Niewielu czytelników wie, że Polikarp — autor popularnych „Rozmyślań przy łowieniu" drukowanych niegdyś w „Gazecie" to również Z. Ślączka.

Wystawę można obejrzeć codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godz. 8—19. (m-i)

Akademickie żagle

W sobotę, 10 listopada, o godz. 17 w klubie „CO NIE CO", AYC oczekuje na wszystkich, którzy są zainteresowani życiem żeglarskim studentów. Głównym punktem spotkania będzie otwarcie wystawy fotograficznej „Akademickie żagle". Można będzie ją oglądać przez pięć dni w godz. 17—20.

Brać wodniaków podsumuje także swoją działalność w trakcie tegorocznego sezonu nawigacyjnego. Najaktywniejsi zostaną nagrodzeni dyplomami i upominkami. Wieczór zakończy się przeglądem slajdów. (kal)

Park w detalu (wstydliwym!)

Wubiegłym roku ukazał się w „GW" cykl artykułów i fotoreportaży traktujących o stanie białostockich parków. Efekty prasowej krytyki były widoczne. Wiele wytkniętych braków zostało usuniętych, podjęto także działania zapobiegające dewastacji parkowego wyposażenia. Przykładowo, postanowiono stosować grubsze deski w parkowych ławkach — aby nie można było ich zbyt łatwo połamać. Większe prace modernizacyjne przeprowadza się w Parku Centralnym. Buduje się betonowe schody, krawężniki itp. Park z pewnością zyska na wyglądzie — chociaż beton w oazie zieleni, to rzecz cokolwiek dyskusyjna.

Odwiedziliśmy Park Zwierzyniecki, najbardziej ulubiony przez białostoczan, chociażby poprzez fakt urządzania w nim różnorodnych festynów, majówek. Być może to właśnie jest przyczyną, że jest on tak zdewastowany. Powszechnym widokiem są połamane ławki, dziurawe kosze na śmieci oraz śmieci rozsypane wokół koszy, krzywe i porozbijane latarnie itd. Jest to park w swym wystroju zbliżony do naturalnego lasu — ścieżki przypominają te wydeptane przez grzybiarzy i zwierzynę, urokliwie pokryte spadłymi z drzew, pożółkłymi liśćmi. Widoki i pejzaże zwierzynieckie są godne polecenia wszystkim wrażliwym na piękno natury — do ich obejrzenia namawiamy wszystkich, radząc jednak wyposażyć się przed wyprawą w nieprzemakalne obuwie.

Miasto nasze posiada wielkie kompleksy parkowe. Są tym. czym każdy białostoczanin może się poszczycić. Zielone miasto — szkoda tylko, że ta zieleń pokrywa tak wiele — zarówno zaniedbań jak i wandalizmu.

Tekst i fot.: **ANATOL CHOMICZ**

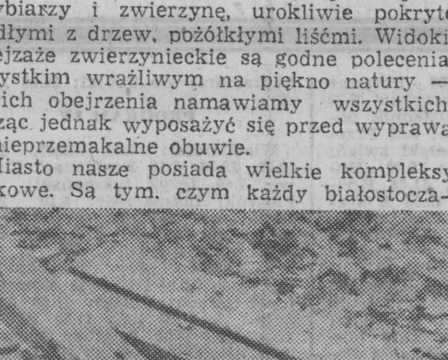

SPOD PARAGRAFU

...i do szklanki

Węgierskie trunki z dawien dawna cieszyły się u nas dużym wzięciem. Dość wspomnieć rozpijanego przez szlachtę po karczmach i trzymanego w dworskich piwnicach węgrzyna. A piosenka o tokaju, śpiewana przez naszych południowych bratanków i u nas zdobyła sobie dużą popularność. Dziś, gdy wprowadziliśmy ustawę antyalkoholową i chcemy uczyć ludzi kultury picia, „Ponal" w swoich sklepach częstuje nas jedynie wódą. Szlachetniejszych win, winiaków i nalewek niemal nie uświadczysz. Toteż nic dziwnego, że są one przedmiotem upartych polowań, również takich niezgodnych z prawem. Niedawno na białostockiej stacji PKP włamano się do wagonu, w którym przewożone były zagraniczne trunki. Złodzieje wynieśli 200 butelek tokaju, wartości ponad 30 tys. zł. No — taką ilością można już oblać dużą uroczystość, racząc winem liczne towarzystwo. Oby tylko nie znaleźli się wśród kompanów ludzie zbyt dociekliwi...

Idzie mróz

To nie żarty, już listopad. Idzie zima, czas przewietrzyć i odświeżyć futra i kożuchy, żeby nas mróz nie zaskoczył w płaszczyku wiatrem podszytym. Kto nie ma, a stać go na to, może sobie takowe odzienie zafundować, jeśli nie w sklepie czy u kuśnierza, to na bazarze, gdzie już kożuchowy handel się zaczął. Niewykluczone, że — jak co roku — wśród handlujących pojawią się „ptaszki" z towarem trefnym. Złodzieje zawsze szukają okazji, żeby taki towar zdobyć, bo wiadomo, że teraz będzie go łatwo zbyć, zwłaszcza jeśli nie jest jeszcze znoszony. Kto wie, czy przedmiotem handlu na bazarze przy ul. Bema nie stanie się też kożuch damski skradziony niedawno z jednego z mieszkań przy ul. Kraszewskiego w Białymstoku. Właścicielka oszacowała jego wartość na prawie 100 tys. zł. A za jaką cenę „opchnie" go złodziej, jeśli — ma się rozumieć — nie przeznaczył go dla żony czy przyjaciółki?

Szatnia nie sejf

Pozostańmy jeszcze przy złodziejach, ale takich, którzy lubią pobuszować w szatniach. Cóż — szatnia nie sejf, a i sejfy bywają rozpruwane. Rzadziej, rzecz jasna, zdarzają się kradzieże w szatniach strzeżonych, choć i tam. Najczęściej natomiast w szkolnych, interrackich czy zakładowych, które z reguły nie są strzeżone. Złodziej zwykle okazuje się swojakiem, rzadziej człowiekiem z zewnątrz. Tak było w przypadku kradzieży z szatni białostockich zakładów „Polmos", skąd zginęło 3,5 tys. zł na szkodę jednej z pracownic. Tym razem dla sprawcy skończyło się to jednak pechowo. Podjęte szybko dochodzenie doprowadziło do jego ustalenia i odzyskania pieniędzy. A okazał się nim 28-letni Z.K., którego zatrzymano tymczasowo w areszcie do dyspozycji prokuratora...

Na marginesie tej nieprzyjemnej sprawy podstawowe przypomnienie. Nie warto ryzykować, pozostawiając w szatni (w kieszeniach czy w torbach) pieniądze czy cenniejsze przedmioty. Pewniej jest zatrzymać je przy sobie lub przekazać do specjalnego depozytu.

Kartkowe kombinacje

Przykro pisać o nadal powtarzających się przypadkach nieuczciwości niektórych osób posiadających gospodarstwa i równocześnie pracujących w różnych zakładach czy instytucjach. Chodzi o zatajanie faktu posiadania gospodarstwa i nieprawne pobieranie w swoich firmach pracowniczych kart zaopatrzeniowych na mięso i jego przetwory. Wiadomo przecież, że w sytuacji, gdy na rynku krucho jest z mięsem, kartki mięsne należą się tylko tym, którzy nie mają możliwości zaopatrzenia się z własnego gospodarstwa. A przecież rolnicy taką możliwość mają i zresztą dobrze sobie z tym radzą, w ramach samozaopatrzenia.

Kantowanie firmy trwa nieraz przez dłuższy czas. Warto więc przypomnieć, że jest to karalne. Oto RUSW w Hajnówce wszczął niedawno dochodzenie przeciwko 58-letniemu S.J. pod zarzutem, że w okresie ostatnich trzech lat pobierał w instytucji, gdzie jest zatrudniony, nienależne mu karty zaopatrzenia. Podobnie przez trzy lata pobierali kartki trzej inni mieszkańcy hajnowskiej gminy, zatajając fakt posiadania gospodarstwa. Wszczęto przeciw nim postępowanie karne.

A swoją drogą, to dziwne, żeby przez tyle czasu w kadrach tych zakładów nie znano podstawowych danych o swoich pracownikach. Przecież w małych środowiskach ludzie dobrze się znają i wiedzą o sobie prawie wszystko. Wystarczy zażądać zaświadczenia z gminy. (x)

Giełda staroci

W dniach 8—10 listopada PSS „Społem" w **Bielsku Podlaskim** zaprasza na **giełdę staroci.** Wszyscy, którzy chcą i mogą zaoferować do sprzedaży książki, czasopisma, odzież, obuwie, a także samowary, zegary etc. nadające się do dalszego użytkowania proszeni są o zgłaszanie się do lokalu po sklepie mięsnym przy ul. Mickiewicza (naprzeciw cerkwi) w godz. 9—17. W tych samych godzinach zapraszamy, rzecz jasna, kupujących. Sprzedasz, nie sprzedasz — potargować można... (fal)

Ale zgryz...

Dałem się skusić. Dwa ostatnie przedstawienia „Troas". Jedyna okazja. Później tylko w Olsztynie. I co? I w zasadzie byłbym zadowolony, gdyby nie balkon.

Otóż tego dnia na teatralnym balkonie wiedźnie zasiadła niecodzienna publiczność. Głównie zresztą z powodu wieku, a co za tym idzie objawiająca nieco dziwny, jak na teatralne konwencje, sposób zachowania.

Zaczęło się od nieludzkiego zgiełku przypominającego do złudzenia odgłosy z niektórych pawilonów zoologicznych. Kiedy już się kurtyna podniosła, stopniowo poczęło na górze przycichać. Poziom hałasu ustalił się w połowie I aktu . Przypominał poszum Puszczy Białowieskiej przy wietrze w niekiepskich porywach.

W przerwie czekały naiwnych, którzy usiedli pod balkonem rozrywki bardziej urozmaicone. Wrzask, oczywiście, towarzyszył im niezmiennie. Otóż najpierw „góra" zaatakowała niezidentyfikowanymi obiektami latającymi. Przypuszczalnie były to cukierki marki „Kukułka" bowiem rozpryskiwały się w kolorze kakaowym. Ciąg dalszy stanowiły pestki, a ściślej ich bezużyteczne łupiny, które „zraszały" głowy zatwardziałych parterowych teatromanów.

Przy otwartej kurtynie wrzask wzmógł się aby jednak nieco — w dalszej części spektaklu — ucichnąć, a to głównie za sprawą pań bileterek próbujących niestrudzenie interweniować na „teatralnych wyżynach".

Pod koniec przedstawienia natomiast dało się zauważyć wyraźne znudzenie publiki manifestowane trzaskającymi fotelami.

Za to koniec „Troas" przyjęty był zaiste owacyjnie. Poza burzą oklasków rozległ się donośny krzyk, poparty gwizdami i tupaniem.

Tylko pogratulować!

Nie wiadomo, co owa reakcja miała oznaczać — zachwyt nad przedstawieniem, czy radość, że się w końcu skończyło? Dość, że młodzież była na pewno usatysfakcjonowana. Jaka młodzież? Ano właśnie: UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 37 w BIAŁYMSTOKU!

W tym miejscu wypada pogratulować! Dyrekcji tej zasłużonej placówki oświatowej oraz jej kadrze pedagogicznej — sukcesów wychowawczych, rodzicom — udanych pociech, które traktują teatr w sposób niekonwencjonalny, aby nie rzec — nowatorski. aktorom — anielskiej cierpliwości, dyrekcji oraz działowi upowszechniania Teatru — udanej frekwencji i wysokich wpływów. A walczącym o kulturalną edukację młodzieży — udanego eksperymentu z SP nr 37.

Warto jeszcze pogratulować wytwórcom cukierków i serpentyn — wiernej klienteli, oraz zaprosić młodzież na kolejną udaną premierę. Tym razem z dyrekcją i choć jedną nauczycielką — oczywiście!

PAT

Coraz więcej na NFOZ

Przekroczony został plan zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia od rolników w gminie NAREWKA. Najlepiej tegoroczny program zbiórki zrealizowały, a nawet wysoko go przekroczyły wsie SKUPOWO, LEWKOWO STARE, PODLEWKOWIE, OCHRYMY, MASIEWO I, JANOWO i TARNOPOL.

Żałują natomiast pieniędzy na potrzeby służby zdrowia mieszkańcy wsi NAREWKA, GUSZCZEWINA i ŁUKA, które w br. nie wpłaciły ani złotówki. Warto dodać, że władze gminne zabiegają o budowę Gminnego Ośrodka Zdrowia w Narewce. Niezbędne jest więc finansowe wsparcie ze strony mieszkańców przede wszystkim Narewki i okolicznych wsi. (jc)

Biblioteka — doradcą

Źródłem wiedzy dla nowatorów jest biblioteka Międzyzakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji Budownictwa w Białymstoku. Liczy ona ponad 4,2 tys. woluminów. Ponadto są tam zbiory specjalne — komentarze, biuletyny itp. Twórcy mogą korzystać z 26 czasopism zagranicznych i 15 krajowych. Z biblioteki obecnie korzysta 405 czytelników. Częstymi gośćmi są tu studenci Politechniki Białostockiej. (ges)

Zanim rozpoczną się polowania

Zbliża się okres rykowisk jeleni, który dla myśliwych jest sygnałem do rozpoczęcia polowań na grubą zwierzynę. Obecnie członkowie kół łowieckich najwięcej uwagi poświęcają zagospodarowaniu terenów myśliwskich i zabiegom hodowlanym.

Dobrym przykładem są tu myśliwi z **Bielska Podlaskiego, Narewki, Hajnówki, Kleszczel** i okolic, którzy kończą już naprawianie uszkodzonych paśników. Aby odciągnąć zwierzynę od upraw polowych, stworzono sieć poletek. Gromadzi się też pasze dla zwierząt i karmę dla ptaków na czas zimy.

Według danych szacunkowych, w ostatnich latach nastąpiła poprawa w pogłowiu kuropatw, zajęcy i bażantów. Stosunkowo dobrze przedstawia się pogłowie jeleni, łosi, saren i dzików. Można więc przypuszczać, że zbliżający się sezon myśliwski będzie udany. (KL)

8 listopada 1984 r. o godz. 14 z kaplicy Św. Rocha odbędzie się pogrzeb

Henryka Boreckiego

o czym powiadamia

rodzina

g 8510-1

SPORT

Pożegnanie Z. Liminowicza

W najbliższą sobotę o godz. ... na stadionie Wigier w Suw... kach rozegrane zostanie sp... kanie pomiędzy miejscow... III-ligowcami a repezentacją ... kręgu suwalskiego (bez piłkarz... ełckiego Mazura). Będzie to ... pożegnalny mecz kończącego ka... rierę zawodniczą długoletni... piłkarza Wigier — Zdzisława L... minowicza. Ponadto pożegna... zostaną: Krzysztow Ołowniuk ... Michał Syryca, którzy nie gr... ją już od kilku lat, ale oficja... nie swych sportowych kar... nie zakończyli.

Dwie godziny później na m... rawę wybiegną: reprezentacja suwalskiej ligi robotniczej i drużyna „Taxi" Białystok. W akcji zobaczymy m.in. byłych suwa... skich piłkarzy oraz Andrz... Pietrzyka, Bogdana Szeląga, M... ka Danilczuka, Lecha Brożk... Mariana Madekszę. (dk)

Suwalczanie liderują

W I lidze w piłce bramk... wej niewidomych rozegr... już 3 turnieje. Znakomi... spisuje się dotychczas repr... zentacja województwa suw... skiego złożona z pracow... ków Spółdzielni niewidomy... w Suwałkach. Suwalcza... prowadzą w tabeli i wypr... dzają o 5 pkt. Łódź i o ... pkt. Białystok. Następne r... grywki odbędą się w Jelen... Górze.

Trzej piłkarze z nasz... regionu: **Krzysztof** i **Jer... Wysoccy** (Suwałki) oraz **T... deusz Buraczewski** (Białyst...) zostali powołani do repre... tacji Polski, która w dni... 10—14 bm. weźmie udział ... międzynarodowym turnieju ... Mediolanie. (dk)

Czerwona kartka

I znów zaczerwieniło się ... piłkarskich boiskach woj. biał... stockiego. Oczywiście od kar... które otrzymali niesforni piłk... rze. Każdy z nich nie wystąpi ... następnych meczach.

Grzegorz Fryc (Husar Nur...) został odsunięty od sześciu ... lejnych spotkań za kopnięc... przeciwnika bez gry. W czter... pojedynkach nie zagra Jarosł... Wołkowycki (Żubr Białowieża) ... słowną obrazę sędziego. Pr... trzy rundy odpoczną: Sławo... Pogorzelski (Hetman Tykoc...), Andrzej Korniluk (LZS Boć...) i Al... Włodzimierz Leszczyński (obaj ... sander Smoktunowicz (obaj ... ra Narew) za używanie ... wulgarnych wobec sędziego, ... rosław Kaponow i Sławomir ... charewicz (obaj LZS Orla) ... krytykowanie sędziowskich ... rzeczeń, Grzegorz Wigda (L... Boćki) za grę brutalną i ... drzej Onyfryjuk (LZS Ryboły) ... niesportowe zachowanie ... Wszyscy ci zawodnicy otrzym... pierwszą czerwoną kartkę.

Natomiast od jednego me... zostali odsunięci: Marek Łapi... Stanisław Zubowski (obaj Z... Suraż i Stanisław Szewczul (... ra Korycin) za krytykowanie ... rzeczeń sędziego (piłkarze ci ... raz kolejny ujrzeli żółte ... Adam Leszczyński (Włók... Białystok) za używanie ... wulgarnych (druga żółta kart...) Mirosław Łukaszuk (LZS ... rośń Kościelna) i Ireneusz ... lonko (Puszcza Hajnówka) ... niebezpieczną grę (druga ... cia żółta kartka) oraz Tade... Wilczewski (Skra Czarna Bi... stocka) i Marian Witkowski ... kół Sokółka) za niesportowe ... chowanie się (druga żółta ka... ka).

Jak widać, dzisiejsza lista ... bogata. Piłkarze często byli ... bakier z zasadami fair play. ... kilku meczach wyraźnie po... sły ich nerwy. Tak było m.i... zawodnikami Iskry Narew, L... Orla i Znicza Suraż, którzy ... robili po dwie czerwonej kar... w jednym spotkaniu. (dk)

MWOS organizuje

...w sobotę 10 bm. o godz. ... na pływalni przy ul. Zwycięstwa 28 a strefowe eliminacje ... pływackich mistrzostw Pol... nauczycieli.

...zapisy do sekcji pływackiej dziewcząt i chłopców urodzonych w latach 1976—77. Zebranie ... ganizacyjne odbędzie się ... wtorek 13 bm. o godz. 17 ... pływalni Międzyszkolnego W... nego Ośrodka Sportowego pr... ul. Zwycięstwa. (dk)

Łucznicy Podlasia znów strzelają

Po pracowitym sezo... łucznicy I-ligowego **Podlas... Białystok** nie pochowali str... do kołczanów i już od dziś ... sali przy ul. Pogodn... 65 wznawiają codzienn... (godz. 16—18) treningi. Tyl... bowiem solidne przygotow... nie gwarantuje później... celne trafienia w środek ta... czy. (dk)

Na piłkarskich boiskach

Na stadionie OSiR w M... kach rozegrany został final ... karskiej ligi gminnej dru... LZS. Uczestniczyły w nim ... lepsze cztery zespoły z ... białostockiego. Zwyciężył ... Kurowszczyzna (gmina Sok...) przed LZS Sikory (gm. Mo...), LZS Stare Berezowo (gm. H... nówka) i LZS Pasynki (... Bielsk Podlaski). Najlepszy ... pół otrzymał puchar WZ ... a pozostałe — nagrody w po... ci sprzętu sportowego.

*

Także w Mońkach zakończ... się liga robotnicza w piłce ... nej, w której brało udział ... drużyn. Puchar dyrektora OS... wywalczyła „Unitra" Mońki, ... ra wyprzedziła Spółdzielnię Tra... portu Wiejskiego i GS w M... kach. Najlepszym bramkarzem został Jan Wiszowaty (Ob... Drogowy), królem strzelców ... Mieczysław Karwacki („Unitr...